

# Józef Mandziuk

---

## Dzieje kanoników regularnych św. Augustyna na Śląsku

---

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 14/2, 55-85

---

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JÓZEF MANDZIUK

## DZIEJE KANONIKÓW REGULARNYCH ŚW. AUGUSTYNA NA ŚLĄSKU

Trudno wyobrazić sobie losów kultury chrześcijańskiej na ziemi śląskiej bez wielkiego wkładu zakonów, wśród których miejsce poczesne zajmowali kanonicy regularni św. Augustyna, zwani potocznie augustianami. Ich obecność we Wrocławiu, Żaganiu i w Kłodzku przyczyniła się do rozkwitu duszpasterstwa, akcji dobroczynnej, szkolnictwa i piśmiennictwa. Pozostawili oni po sobie zbiory rękopisów i druków w znakomicie urządzonych bibliotekach. Z ich skryptoriów wychodziły egzemplarze kodeksów, które zachwycają nas dzisiaj swoim pięknem mimo upływu czasu. Jakże ubogi byłby Wrocław bez najpiękniejszego pod względem architektonicznym w Polsce gotyckiego kościoła Mariackiego na Piasku. Obie Wyspy: Tumska i Piaskowa były mocno ze sobą związane, a przez most św. Jadwigi przez wieki przesuwały się postacie z feretronami i chorągwiami w procesjach liturgicznych.

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie dziejów śląskich placówek kanoników regularnych od ich powstania do likwidacji w latach pruskiej sekularyzacji na początku XIX stulecia. Literatura dotycząca interesującej nas instytucji kościelnej jest dość obszerna i to zarówno w języku niemieckim jak i polskim<sup>1</sup>. Praca stanowi próbę ujęcia syntetycznego dziejów kanonickiej wspólnoty zakonnej, której charyzmatem było życie wspólnotowe i szeroko pojęte duszpasterstwo.

### 1. Przybycie kanoników regularnych na Śląsk

W pierwszej połowie XII w. rozwinęła szeroką działalność w północno-wschodniej Francji, powstała z kanonii eremickiej, kongregacja arrowezyjska, do której należało około 30 placówek, rozsianych po całej Europie. Umiejętnie podejmowane reformy, utrzymywanie ścisłych związków z filialnymi opac-

---

<sup>1</sup> Zob. A. P o b ó g - L e n a r t o w i c z, *Stan badań nad klasztorem kanoników regularnych NMP na Piasku we Wrocławiu*. Acta Universitatis Wratislaviensis, Historia 101, 1992, s. 85-98; J. M a n d z i u k, *Bibliografia historii Kościoła katolickiego na Śląsku*. Warszawa 2005-2007. Układ alfabetyczno-chronologiczny

twami poprzez obowiązek corocznej kapituły generalnej oraz nacisk na prowadzenie pracy duszpasterskiej, doprowadziło kongregację do rozkwitu i wielkiego znaczenia w szczytowym średniowieczu.

Z Arrovaise pojawili się pierwsi zakonnicy-kanonicy na Śląsku, a ślady ich działalności prowadzą na górę Ślężę, będącą własnością rodową komesa Piotra Włostowica, wielkiego mecenasa kultury w Polsce wczesnośredniowiecznej. Stało się to przed 1148 r., gdyż w tym czasie papież Eugeniusz III wydał bullę protekcyjną dla klasztoru ślęzańskiego, w której zatwierdził jego posiadłości i wziął go w opiekę Stolicy Apostolskiej<sup>2</sup>. Sam klasztor, którego pierwszym przełożonym był Oger (Roger)<sup>3</sup>, bliski współpracownik wybitnego opata arrowezyjskiego Gerwazego, został usytuowany na szczycie góry Ślęzy, ongiś centrum kultu pogańskiego. Jednak ze względu na warunki klimatyczne, trudne do zniesienia dla zakonników, klasztor miał być przeniesiony najpierw do położonej niżej miejscowości Górka, która po raz pierwszy pojawiła się w źródłach w 1204 r., jako centrum administracyjne (*curia in Gorca*)<sup>4</sup> dla okolicznych dóbr klasztornych. Ostatecznie kanonicy osiedlili się na Wyspie Piaskowej we Wrocławiu.

Fundator, postać niemal legendarna<sup>5</sup>, sprowadzając zakonników z dalekiej Francji, z którą był w kontaktach, z jednej strony pragnął zamaniifestować swoją siłę polityczną, a z drugiej podkreślić motywy ekspiacyjne, związane ze sprawą porwania Wołodara Rościławrowica, księcia przemyskiego. Jego darowizny – wymienione we wspomnianej bulli protekcyjnej – obejmowały górę Ślężę z „przynależnościami”, do których należały wsie: Wiry, Cescouici (część Mysłakowa), Zebrzydów, Biała, Strzelce, Chwałków i Strzegomiany oraz targ w Sobótce. Brat komesa Bogusław odstąpił zakonnikom kościół św. Wojciecha we Wrocławiu wraz z Małym Muchoborem, a inni darczyńcy przekazali wsie: Mały Tynec, Oleśniczkę, Brynkowo i prawdopodobnie Janików. Ponadto klasztor otrzymał dziesięciny z kilkunastu wsi oraz posiadał ludzi z ciężącymi na nich powinnościami i służbą<sup>6</sup>. W tych rozlicznych miejscowościach zakonnicy mieli możliwość prowadzenia duszpasterstwa.

Jak wspomniano względy klimatyczne miały duży wpływ na zmianę siedziby naszych zakonników. Ważniejsza jednak przyczyna opuszczenia Ślęzy tkwiła

---

<sup>2</sup> L. Milis, znawca dziejów kongregacji arrowezyjskiej, datuje fundację klasztoru na Ślężę między 1138-1142. Zob. L. M a l i s, *Les origines des abbayes de Ślęza et du Piasek a Wrocław*. Roczniki Humanistyczne. R. 19: 1971, z. 2, s. 6-10.

<sup>3</sup> *Chronica abbatum beate Marie Virginis in Arena*. W: *Scriptores rerum Silesiacarum*. Wyd. A. G. S t e n z e l. T. 2. Breslau 1839, s. 164.

<sup>4</sup> *Kodeks Dyplomatyczny Śląska* (w dalszym ciągu KDŚl). Wyd. K. M a l e c z y Ń s k i. T. 1. Wrocław 1955, nr 105.

<sup>5</sup> Zob. S. B i e n i e k, *Piotr Włostowic. Postać z dziejów średniowiecznego Śląska*. Wrocław 1965.

<sup>6</sup> J. M a n d z i u k, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*. T. 1. *Średniowiecze*. Cz. 1: do 1302 r. Warszawa 2003, s. 77.

w klęsce politycznej ich fundatora Piotra Włostowica<sup>7</sup>, któremu z polecenia Władysława Wygnańca wylupiono oczy, okaleczono język, rozgrabiono majątek i wygnano na Ruś. Dopiero po wypędzeniu księcia seniora z kraju do Niemiec, Piotr powrócił na Śląsk i kontynuował wielkie fundację, z którymi związało się jego imię. W tym też czasie nad Odrą pojawił się nowy protektor kanoników w osobie wrocławskiego biskupa reformatora, Waltera z Malonne (1149-1169), łącznika Śląska z Zachodem. Z kanonikatem regularnym zetknął się już w rodzinnym Laon, skąd po latach przeniósł do katedry wrocławskiej *Officium Laudanense cum cantu* i usiłował przeprowadzić reformę kleru. W tym dziele widział on kanoników regularnych jako swoich pomocników. Ci więc po opuszczeniu Ślęży zatrzymali się prawdopodobnie przy kościele św. Wojciecha we Wrocławiu, a następnie osiedlili na Wyspie Piaskowej. Było to wyjątkowo dogodne położenie dla nowego opactwa, gdyż znajdowało się w centrum między rezydencją książęcą, katedrą biskupią i wrocławskim ośrodkiem miejskim.

## 2. Złoty okres śląskiego kanonikatu regularnego

Zachowały się skąpe wiadomości o początkach życia klasztornego kanoników regularnych na Wyspie Piaskowej we Wrocławiu. Piotr Włostowic pod koniec życia wznosił im klasztor i kościół Najświętszej Maryi Panny, będący kamienną, trójnawową bazyliką romańską, z dwiema wieżami zachodnimi i apsydą od wschodu. Budowę ukończyła żona palatyna, Maria, która została uwieczniona wraz z synem Świętosławem w zachowanym tympanonie portalu głównego. Wieńczący napis łaciński w polskim tłumaczeniu oznajmia, iż „Matce łaski, Tobie, Maryi, tę świątynię daję ja, Maria. W darze ją składa Świętosław, syn mój”<sup>8</sup>. W dobie gotyku tę świątynię romańską zburzono, a na jej miejscu w latach 1334-1390 wzniesiono wielki gotycki kościół halowy. Sześć przeszł trzech naw równych długością, zamkniętych od wschodu wielobocznymi apsydami, dało w efekcie najdłuższe wnętrze kościelne na Śląsku. Dzięki zachowanym proporcjom konsekrowana w 1369 r. świątynia stanowiła jednolitą przestrzeń pełną światła i powietrza. Do dziś zachwyca zwiedzających pięknem rozwiązań architektonicznych i stanowi dla wielu najpiękniejszy pod tym względem obiekt sakralny w Polsce<sup>9</sup>.

Życie w klasztorze wrocławskim do końca XII w. toczyło się według danej tradycyjnej obserwacji. Nad jej przestrzeganiem czuwali opaci pochodzenia obcego: Oger, Rudulf, Rempert, Arnulf, Laurent i Alard. Pierwszym słowiańskim przełożonym był Witosław, z którym spotykamy się w 1204 r. Klasztor

<sup>7</sup> A. P o b ó g - L e n a r t o w i c z, *Kanonicy regularni na Śląsku*. Opole 1999, s. 33.

<sup>8</sup> J. M a n d z i u k, *Historia Kościoła...*, t. 1, cz. 1, s. 144.

<sup>9</sup> T e n ę e, *Sakralna sztuka gotycka na Śląsku*. Warszawa 2003, s. 21.

utrzymywał ciągłe kontakty z opactwem macierzystym, a w jego dobrach pojawiały się osoby pochodzenia walońskiego, dając podstawę akcji kolonizacyjnej prowadzonej od początku XIII w. przez zakonników wrocławskich<sup>10</sup>.

Przed ukazaniem się bulli protekcyjnej papieża Celestyna III dla opactwa wrocławskiego w 1193 r. opat Alard usiłował wprowadzić tzw. regułę arrawezyską, reformująca życie zakonne w zakresie ubóstwa, posłuszeństwa i wspólnej modlitwy liturgicznej<sup>11</sup>. Usiłowania opata zrodziły silny opór części członków konwentu, odrzucających zmiany zasad złożonej poprzednio profesji. Spory trwały kilka lat, aż na czele grupy opozycyjnej stanął opat Wincenty z Pogorzeli, były kanonik wrocławski. Był on młodym, ambitnym feudałem śląskim, liczącym na poparcie potężnego i bogatego rodu. Sprawa oparła się o Rzym i papież Innocenty III interweniował u biskupa wrocławskiego Wawrzyńca, który doprowadził do podziału skłóconego konwentu. Większość zakonników pozostala z zreformowanym klasztorze na Piasku, natomiast przeciwnicy surowszej dyscypliny udali się do Kamieńca Żąbkowickiego, gdzie około 1208 r. w dobrach rodowych panów na Pogorzeli założyli własną propozyturę. Jej przełożonym został Wincenty, który wykorzystawszy fundacje świeckie i duchowne doprowadził w krótkim czasie klasztor kamieniecki do rozkwitu. Największym donatorem był brat Wincentego, komes Janusz, który w 1216 r. nadał cztery wsie, tworząc trwałą podstawę materialną egzystencji placówki<sup>12</sup>. Darczyńcami byli również krewni Wincentego ze znakomitego rodu rycerskiego herbu Grzymała. W 1230 r. do grona dobrodziejów dołączył książę Henryk I Brodaty, który przekazał 150 łanów lasów, rozciągających się na wschodnich stokach gór między Bardem a Złotym Stokiem<sup>13</sup>. Na tym obszarze kanonicy regularni mogli osadzać kolonistów i założyli 5-6 wsi. Ponadto książę nadał klasztorowi prawo patronatu kościoła w Przyłęku<sup>14</sup> i kaplicę w Bardzie Śląskim<sup>15</sup>. Wreszcie komes Bojko przekazał w darowiźnie wieś Sosnowę, która była ostatnią dotacją na rzecz klasztoru za pobytu w nim kanoników regularnych. Wspomnieć też można, że biskup wrocławski Wawrzyniec w wystawionym 1 X 1210 r. dokumencie klasztorowi kamienieckiemu uposażenie w dziesięcinę z trzynastu wsi<sup>16</sup>.

Po najeździe tatarskim w 1241 r., który prawdopodobnie ominął Kamieniec, zakonnicy wrocławscy wybrali na swojego opata prepozyta kamieniec-

---

<sup>10</sup> B. Z i e n t a r a, *Walonowie na Śląsku w XII i XIII w.* Przegląd Historyczny. T. 66: 1975, s. 349-350.

<sup>11</sup> Zob. S. T r a w k o w s k i, *Wprowadzenie zwyczajów arrowezyskich we wrocławskim klasztorze na Piasku.* W: *Wiek średni.* Warszawa 1962, s. 111-116.

<sup>12</sup> *Urkunden des Klosters Kamenz.* Wyd. P. P f o t e n h a u e r. W: *Codex Diplomaticus Silesiae.* T. 10. Breslau 1881, nr 1.

<sup>13</sup> T a m ż e, nr 3.

<sup>14</sup> T a m ż e, nr 5.

<sup>15</sup> T. C h r z a n o w s k i, *Bardo.* Wrocław 1980, s. 15.

<sup>16</sup> *Urkunden des Klosters Kamenz,* nr 2.

kiego, Wincentego. Ten, nie bacząc na obowiązującą obserwację arrowezyską, stanowisko przyjął i w krótkim czasie doprowadził do wielkiego rozwoju gospodarczego klasztoru na Piasku. Postanowił jednak kierować oboma klasztorami, co przyczyniło się do rychłego upadku prepozytury kamienieckiej. Poziom życia moralnego mnichów obniżył się do tego stopnia, że musiał interweniować biskup wrocławski Tomasz I. Kanonicy regularni musieli opuścić Kamieniec, lecz wypowiedzieli wojnę przybyłym na ich miejsce cystersom, która zakończyła się ostatecznie wyrokiem legata papieskiego Jakuba z Leodium z 15 X 1248 r., na mocy którego klasztor kamieniecki został oddany w wieczyste posiadanie cystersom, a augustianie musieli zadowolić się rocznym czynszem w wysokości 7 marek. Wyrok legata zatwierdził osobną bullą papież Innocenty IV w 1251 r.<sup>17</sup>

Być może kanonicy regularni wypędzeni z Kamieńca przenieśli się w 1261 r. do Cieplic Śląskich, dając początek kolejnej kanonii<sup>18</sup>. Książę Bolesław Rogatka bowiem ufundował im tak klasztor, któremu nadał 25 łanów ziemi w kilku okolicznych wsiach<sup>19</sup>. Nowa placówka miała być podporządkowana „regule i obediencji św. Augustyna i kościołowi Świętej Maryi we Wrocławiu”<sup>20</sup>. Zakonnicy mieli włączyć się w dzieło kolonizacji na Pogórzu Sudeckim, lecz o ich działalności nie zachowały się przekazy źródłowe. Wiemy natomiast, że sama miejscowość, według treści dokumentu z 19 III 1281 r., wystawionego przez księcia lwóweckiego Bernarda Zwinnego, została przejęta przez joannitów, którzy otrzymali w tym rejonie aż 250 łanów ziemi<sup>21</sup>. Wrocławscy kanonicy regularni zaskarżyli tę decyzję księżącą, odwołując się do legata papieskiego Filipa z Fermo, nie wiadomo jednak z jakim skutkiem<sup>22</sup>.

Należy podkreślić, że w drugiej połowie XIII w. istniały jeszcze ściślejsze związki opactwa na Piasku z macierzą w Arrovaize. W latach 1263 i 1284 opaci i niektórzy członkowie wspólnoty wrocławskiej uczestniczyli w generalnych kapitułach zakonu i przywozili z nich polecenia i instrukcje dotyczące życia klasztornego na ziemi śląskiej<sup>23</sup>. Biorący udział w posiedzeniach kapituły generalnej opat Kwas musiał być bardzo aktywny, skoro został wybranym jednym z definiatorów kongregacji. W XIV w. związki opactwa wrocławskiego z Arrovaize

<sup>17</sup> J. M a n d z i u k, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*. T. 1. Średniowiecze. Cz. 2: 1302-1417. Warszawa 2004, s. 294.

<sup>18</sup> W. I r g a n g, *Neuere Urkundenforschungen zur Siedlungsgeschichte Schlesiens und Kleinpolens*. Zeitschrift für Ostforschung. R. 31: 1982, s. 381.

<sup>19</sup> *Schlesisches Urkundenbuch* (w dalszym ciągu SUB). Wyd. W. I r g a n g. T. 3. Köln-Wien 1982, nr 382.

<sup>20</sup> T a m ż e.

<sup>21</sup> T a m ż e, t. 4, nr 407.

<sup>22</sup> W. M r o z o w i c z, *Kanonicy regularni św. Augustyna (augustianie) na Śląsku*. Sobótka. R. 53: 1998, s. 408.

<sup>23</sup> L. M i l i s, *L'orde des chanoines reguliers d'Arrouaise*. T. 1. Brugge 1969, s. 400-401.

znacznie się rozluźniły, co mogło być związane z wybuchem wojny stuletniej i z uzyskaniem z tego powodu dyspensy od udziału w posiedzeniach kapituły generalnej od opata arrowezyjskiego<sup>24</sup>.

Przypatrmy się pokrótce uposażeniu opactwa wrocławskiego<sup>25</sup>. W XIII w. mnożyły się nadania posiadłości ziemskich nie tylko na Śląsku, ale również w Małopolsce i w Wielkopolsce. Do 32 posiadłości z 1193 r. doszło 17 nowych, które znalazły się w bulli protekcyjnej papieża Innocentego IV z 1250 r. Nie wiele jednak wiemy o ich proveniencji<sup>26</sup>. U schyłku średniowiecza wrocławski majątek kanoników regularnych obejmował 2 miasta, 46 wsi i 50 wsi dziesięcinnych. Zakonnicy wprowadzali w swoich włościach nowe wzorce organizacyjne oraz nowe rozwiązania w gospodarce.

Opactwo wrocławskie dużą wagę przywiązywało do afiliacji mniejszych placówek zakonnych. I tak z Wrocławiem związana była filia w Mstowie k. Częstochowy, wymieniona w bulli papieża Celestyna III z 1193 r.<sup>27</sup> Być może była ona jedną z pierwszych darowizn Piotra Włostowica przekazanych klasztorowi po jego translacji do Wrocławia. Biskup krakowski Iwo Odrowąż w dokumencie z 25 XII 1220 r. zatwierdził dla tegoż klasztoru wszystkie dziesięciny nadane przez poprzedników<sup>28</sup>. Do darczyńców klasztoru należał też książę Kazimierz kujawski, przekazując mu 3 V 1257 r. swoją dotację.

W Wielkopolsce do opactwa wrocławskiego należały wsie: Męka, Polków, Węglów i Luboraczice. W 1358 r. nastąpiła zamiana tych wsi z królem Kazimierzem Wielkim na kościół św. Mikołaja w Kaliszu<sup>29</sup>. Istniały ściśle związki opactwa wrocławskiego z tą prepozyturą, której członkowie byli wybierani na różne stanowiska we Wrocławiu. Podobnie było i z Mstowem, którego dependencja całkowicie uniezależniła się po 1440 r. od opactwa macierzystego i rozpoczęła samodzielną egzystencję<sup>30</sup>. Dzięki tym filiom trwały powiązania opactwa na Piasku z Polską centralną.

O tych kontaktach śląskich kanoników regularnych z Kościołem polskim świadczą jeszcze inne wydarzenia, mające miejsce zwłaszcza w XIII stuleciu. M.in. papież Honoriusz III wyznaczył biskupa wrocławskiego Wawrzyńca i opata Witosława na swoich delegatów do przeprowadzenia elekcji metropolity gnieźnieńskiego po śmierci arcybiskupa Henryka Kietlicza<sup>31</sup>. Obaj wywiązali się

---

<sup>24</sup> A. P o b ó g - L e n a r t o w i c z, *Kanonicy...*, s. 137.

<sup>25</sup> Zob. T a ń z, *Uposażenie i działalność gospodarza klasztoru kanoników regularnych NMP na Piasku we Wrocławiu do początku XVI wieku*. Opole 1994.

<sup>26</sup> W. K o r t a, *Rozwój wielkiej własności klasztornej na Śląsku do połowy XIII w.* Sobótka. R. 13: 1958, s. 197.

<sup>27</sup> KDŚI, t. 1, nr 71.

<sup>28</sup> T a m że, t. 2, nr 152.

<sup>29</sup> *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*. T. 3. Wyd. I. Z a k r z e w s k i. Poznań 1880, nr 2050.

<sup>30</sup> A. P o b ó g - L e n a r t o w i c z, *Kanonicy...*, s. 188.

<sup>31</sup> KDŚI, t. 2, nr 229.

z podjętego zadania i przesłał 5 X 1220 r. zawiadomienie papieżowi o wyborze Wincentego z Niałka na metropolitę. Tenże papież zlecił też 11 III 1224 r. biskupowi poznańskiemu i opatom augustiańskim, wrocławskiemu i kamienieckiemu, rozstrzygnięcie sporu o prebendy, toczonego się między metropolitą a klasztorem kanoników regularnych w Trzemesznie<sup>32</sup>. Papież Urban IV listem z 13 XI 1261 r. upoważnił arcybiskupa gnieźnieńskiego, opata wrocławskiego Stefana i prowincjała dominikanów polskich do zdjęcia kłatwy z księcia Bolesława Rogatki<sup>33</sup>. Proces zdjęcia kar kościelnych trwał długo i dopiero w grudniu 1261 r. wiarodolny książę legnicki otrzymał absolucję i odbył pieszą pielgrzymkę w szatach pokutnych ze stu rycerzami do katedry wrocławskiej aż ze Złotorzy<sup>34</sup>. Następny papież Klemens IV aktem z 25 IX 1265 r. zlecił opatowi wrocławskiemu i kantorowi wrocławskiej kapituły katedralnej opiekę nad mieniem diecezji wrocławskiej i bezpieczeństwem tamtego biskupa Wolmira wobec zażożeń ze strony księcia Kazimierza kujawskiego<sup>35</sup>.

Na samym Śląsku opactwo wrocławskie posiadało cztery prepozytury: w Górcie Sobóckiej, Krzydlinie Wielkiej, Oleśnicy Śląskiej i w Oleśnie. Jak wyżej wspomniano, pierwszy przekaz źródłowy o placówce kanonickiej w Górcie, pochodzący z 1204 r., określał miejscowość jako centrum administracyjne dla pierwotnych dóbr klasztornych wokół Ślęzy. Przeto musiała ona odgrywać ważną rolę dla wrocławskiej społeczności zakonnej. Dla celów duszpasterskich zbudowano w niej nowy kościół, którego poświęcenie biskup Tomasz I w 1256 r. przepłacił uwieszeniem u księcia Bolesława Rogatki<sup>36</sup>. Podczas wojen husyckich opat Jodok w 1435 r. usiłował przenieść prepozyturę z Górki (było tam tylko 4 zakonników) do Sobótki, motywując to ubóstwem tamtejszych braci i brakiem bezpieczeństwa przed krwiożerczymi husytami. Decyzja ta jednak nie została zrealizowana, mimo powiększenia stanu posiadania kościoła w Sobótcie<sup>37</sup>.

W wyniku akcji kolonizacyjnej prowadzonej przez opactwo na Piasku na początku XIII w. pojawiła się prepozytura w Krzydlinie Wielkiej, która stała się centrum administracyjnym dóbr klasztornych w okręgu wołowskim. Biskup wrocławski Nanker w 1333 r. wyraził zgodę na połączenie kościołów w Krzydlinie Wielkiej i Małej, polecając, by w obu kościołach prowadzone było duszpaństwo na równych prawach.

Od początku do klasztoru na Piasku należała prepozytura przy szpitalu Ducha Świętego we Wrocławiu. Tenże szpital-przytułek został założony w 1214 r.

<sup>32</sup> T a m ż e, t. 3, nr 299.

<sup>33</sup> *Urkunden zur Geschichte des Bisthums Breslau im Mittelalter*. Wyd. A. G. S t e n z e l. Breslau 1945, s. 230.

<sup>34</sup> J. H e y n e, *Dokumentierte Geschichte des Bistums und Hochstiftes Breslau*. T. 1. Breslau 1860, s. 479-480.

<sup>35</sup> L. M a t u s i k, *Związki...*, s. 236.

<sup>36</sup> J. M a n d z i u k, *Historia Kościoła...*, t. 1, cz. 1, s. 188-189.

<sup>37</sup> *Chronica abbatum...*, s. 227-228.



z inicjatywy opata Witosława. Para książęca: Henryk Brodaty i św. Jadwiga nadała mu ziemię leżącą między Odrzycą a Oławą, na późniejszym Nowym Mieście. Na jego rzecz mnożyły się nadania nie tylko książęce, ale i biskupie. Mieszkańcy wszystkich wsi, należących do szpitala, zostali uwolnieni od ciężarów prawa książęcego<sup>38</sup>. Liczba szpitalników (chorych, podróżnych, bezdomnych) wahała się od 15 do 50.

Z prepozyturą w Oleśnicy Śląskiej związany był szpital i duszpasterstwo przy kościele pw. św. Jerzego. Z inicjatywą przekazania tegoż szpitala opactwu wrocławskiemu wyszedł w 1340 r. książę oleśnicki Konrad wraz z magistratem miejskim. Wkrótce prepozytura uzyskała dalsze nadania ze strony rodziny książęcej i tamtejszych mieszczan. Szczególnie hojną okazała się księżna Eufemia, która w 1373 r. przekazała zakonnikom roczny czynsz 10 grzywien. Trzy lata później księżna wraz z synem Konradem II zbudowała kaplicę pw. Świętego Krzyża i NMP, która była połączona wspólną ścianą z kościołem św. Jerzego. Uposażeniem kaplicy były własne dochody fundatorki ze wsi Jankowice, które miały wystarczyć na utrzymanie dwóch zakonników, sprawujących opiekę nad kaplicą i być może odprawiających nabożeństwa za dobrodziejów książęcych. Po śmierci Eufemii w 1378 r., dochody z Jankowic wróciły do skarbcza książęcego, a augustianom pozostała troska o kaplicę bez należytego uposażenia. W tej sytuacji opat wrocławski Jan III z Pragi wysunął prawdopodobnie propozycję sprowadzenia do Oleśnicy benedyktynów słowiańskich z klasztoru Emaus w Pradze<sup>39</sup>.

Ostatnia prepozytura opactwa wrocławskiego znajdowała się w Oleśnie na Opolszczyźnie. W 1353 r. książę opolski Bolko przekazał plac pod budowę jej obiektów, przekazując go Janowi, swojemu kapelanowi, działającemu w imieniu opata wrocławskiego Konrada. Mnożyły się dalsze nadania, zwłaszcza księcia Władysława Opolczyka<sup>40</sup>. Oficjalna inkorporacja prepozytury do opactwa na Piasku została dokonana przez biskupa Przeclawa z Pogorzeli w 1375 r.

Rzucmy okiem na rządy niektórych opatów we wrocławskiej wspólnocie monastycznej. Jednym z nich był Mikołaj Kwas, wybrany na ten najważniejszy urząd klasztorny na początku 1283 r. Niestety przez swoją lekkomyślność doprowadził do utraty kilkanaście wsi i sporo majątku ruchomego<sup>41</sup>. Złożony z urzędu, pojawił się we Wrocławiu na początku XIV w. i przez swoich zwolenników ponownie został wybrany na opata. W ten sposób wspólnota wrocławska otrzymała dwóch przełożonych: Kwasa i Filipa, wybranego uprzednio przez mniejszość konwentu przy pełnym poparciu biskupa śląskiego Henryka

<sup>38</sup> KDŚI, t. 2, nr 163.

<sup>39</sup> J. M a n d z i u k, *Historia Kościoła...*, t. 1, cz. 2, s. 295.

<sup>40</sup> Zob. *Władysław Opolczyk jakiego nie znamy*. Red. A. P o b ó g - L e n a r t o w i c z. Opole 2001.

<sup>41</sup> *Chronica abbatum...*, s. 177-178.

z Wierzbna. Sprawa dotarła do opata w Arrovaize, który polecił trzem wyznaczonym wizytatorom unieważnić wybór Filipa. A kiedy odwołał się on do ordynariusza wrocławskiego, wizytatorzy z miejsca zwrócili się o pomoc do metropolity gnieźnieńskiego Jakuba Świnki, który w zaistniałej sytuacji zarządził wizytację biskupstwa śląskiego. W międzyczasie zwolennicy Kwasa dokonali jeszcze raz formalnego wyboru, a do metropolity i biskupa płynęły petycje z obu stron. Wreszcie 30 III 1307 r. wizytatorzy ogłosili wyrok, uznający wybór Kwasa za pełnoprawny. Filip, obłożony klątwą, musiał opuścić Wrocław i złożył apelację od wyroku do legata papieskiego, kardynała Gentilisa. Dalszy proces toczył się w 1309 r. w na synodzie legackim w Bratysławie, a Kwas zwrócił się o rozstrzygnięcie sporu do papieża Klemensa V. Nie wiemy, jak w szczegółach ten długi spór się zakończył. W każdym razie Kwas na Piasek nie powrócił, a Filip od 1309 r. występował już oficjalnie jako opat konwentu wrocławskiego<sup>42</sup>.

Po latach opisanej destabilizacji w życiu monastycznym na Piasku nastąpił długi okres rządów opata Konrada de Leslavia (1329-1363), wybitnego reformatora i znakomitego gospodarza, propagatora gospodarki czynszowej<sup>43</sup>. Za jego „opus vitae” należy przyjąć budowę nowej świątyni gotyckiej na Piasku, dla której zadbał o uposażenie wnętrza, nabywając nową mensę ołtarzową i księgi liturgiczne oraz relikwie. Wzniósł też nowy dom opacki. Z wielkim zaangażowaniem usiłował przywrócić przestrzeganie reguły wewnątrz klasztornej, trzymając braci „in rigore et observantia regulari”<sup>44</sup>. Wznoszenie świątyni ukończono za następnych opatów, którzy fundowali ołtarze i kaplice boczne. Stawiali też nowe zabudowania klasztorne, w tym kościółek pw. św. Anny wraz z cmentarzem.

Wrocławscy kanonicy regularni dużą wagę przywiązywali do spraw duszpaństwa i sprawowania liturgii we własnej świątyni. Stała się ona miejscem ogólnowrocławskich uroczystości odpustowych w święto Matki Bożej Gromnicznej, co doprowadziło nawet do konfliktu między zakonnikami a proboszczami wrocławskich parafii św. Marii Magdaleny i św. Elżbiety. Dopiero w wyniku mediacji legata papieskiego Gwidona parafianie obu kościołów miejskich mogli swobodnie brać udział w ceremoniach religijnych odprawianych w kościele Mariackim Na Piasku. Rozpoczynały się one od porannej Mszy św. w katedrze, po której wyruszano z procesją do kościoła na Piasek, gdzie odbywała się ceremonia poświęcenia świec przez biskupa, a następnie odbywał się po-

<sup>42</sup> J. Mandziuk, *Historia Kościoła...*, t. 1, cz. 2, s. 292.

<sup>43</sup> Zob. A. P o b ó g - L e n a r t o w i c z, *Opat Konrad zwany „z Włocławka” i jego rządy w klasztorze kanoników regularnych NMP na Piasku we Wrocławiu w XIV w.* W: *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej.* Red. A. R a d z i m i ń s k i, A. S u p r u n i u k, J. W r o n i s z e w s k i. Toruń 1997, s. 101-114.

<sup>44</sup> *Chronica abbatum...*, s. 191.

wrót do świątyni katedralnej<sup>45</sup>. Uroczyscie obchodzono na Wyspie Piaskowej Boże Ciało, a opat Jodok z Głucholazów wprowadził dwie procesje: rano i po obiedzie w samo święto i przez całą oktawę<sup>46</sup>. Tenże opat prowadził też procesje rankiem w Dzień Zaduszny. W 1352 r. opat Konrad de Leslavia uzyskał prawo używania pontyfikaliów, co przyczyniło się do uroczystej oprawy sprawowanej liturgii<sup>47</sup>. Z tym prawem związany był gorszący spór o precedencję z opatem premonstratensów z Olbina wrocławskiego. Otrzymał on w historiografii miano tzw. *causa Vortret* i został rozstrzygnięty przez biskupa Wacława: obaj opaci mieli precedencję przez jeden rok na przemian.

Pod koniec XIV w. za czasów opata Henryka Gallici przyjęły się kazania dla duchowieństwa w dni świąteczne. W 1429 r. kanonicy regularni podjęli się obowiązku głoszenia kazań dla ludu w języku niemieckim, które dotąd wygłaszano sporadycznie, a w większe święta wygłaszali je w językach narodowych dominikanie i minoryci<sup>48</sup>. Popularnym kaznodzieją był m.in. Eustachy Radeburg, który dzięki swoim wystąpieniom zebrał znaczące sumy na ufundowanie ambony, remont i przebudowę kościoła<sup>49</sup>.

Kanonicy regularni znaczą wagę przywiązywali do szkolnictwa, a ich szkoła przy klasztorze św. Wiktora w Paryżu zyskała rozgłos europejski. Na Piasku we Wrocławiu istniała szkoła wewnętrzna, gdyż w dokumencie opata Alarda z 1204 r. znalazła się informacja, że bracia-chłopcy (*fratres-pueri*) mieli obowiązek odmawiania określonych modlitw za duszę księcia Bolesława Wysokiego<sup>50</sup>. Szkoła ta około 1339 r. przekształciła się w szkołę typu zewnętrznej, przyjmując młodzież mieszczańską wrocławskich i okolic, a jej rektorem był magister Jan Rademincz<sup>51</sup>. Przy szkole istniała bursa dla biednych uczniów, którzy mieli do dyspozycji także szpital uczniowski, powstały w oparciu o liczne zapisy na rzecz ubogich scholarów i w drugiej połowie XV w. nosił razem z kaplicą rzadkie wezwanie św. Józefa<sup>52</sup>. *Uczniowie korzystali z łaźni klasztornej, do której uczęszczało również ok. 30 uczniów pobliskiej szkoły katedralnej*<sup>53</sup>. W 1442 r. opat Jodok wydał nowe statuty szkolne, reformujące pracę, obowiązki i uposażenie nauczycieli. Ta reforma stanowi za-

---

<sup>45</sup> Zob. A. F r a n z, *Die kirchlichen Benediktionen im Mittelalter*. T. 1. Freiburg im Br. 1909, s. 442-458.

<sup>46</sup> *Chronica abbatum...*, s. 224.

<sup>47</sup> T a m ż e, s. 196-197.

<sup>48</sup> *Chronica abbatum...*, s. 222.

<sup>49</sup> H. H o f f m a n n, *Sandstift und Pfarrkirche St. Maria in Breslau*. Stuttgart 1971, s. 28.

<sup>50</sup> KDŚI, t. 1, nr 106.

<sup>51</sup> K. B o b o w s k i, *Die Geschichte des Schulwesens von Elementaren und Höherem Grad in Breslau bis 1914*. Wrocław 1992, s. 11-12.

<sup>52</sup> J. M a n d z i u k, *Opieka społeczna...*, s. 149.

<sup>53</sup> K. S t o p k a, *Szkoły katedralne metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu*. Kraków 1994, s. 192.

pewne świadectwo wprowadzenia pewnych zmian w szkolnictwie klasztor-  
nym oraz podwyższenia jego poziomu<sup>54</sup>.

W opactwie Na Piasku prowadzona była szeroka działalność kulturalna. W pomieszczeniach klasztor-  
nych znajdowała się biblioteka, z której zachowało się do naszych czasów za-  
ledwie 100 kodeksów średniowiecznych. Najwięcej z nich dotyczyło dziedzi-  
ny kaznodziejstwa i literatury hagiograficznej. Aczkolwiek księgozbiór miał wy-  
dźwięk scholastyczny, to jednak nie brakowało na półkach księżnicy pozycji z za-  
kresu nauk przyrodniczych i literatury humani-  
stycznej. Opat Jodok wprowadził w życie *Statuta nova* z 44 rozdziałem *de officia librarii*, które zostały zatwierdzone przez Sobór Bazylejski w 1438 r. W tychże przepisach bibliotekę, traktowaną z wielką troską, powierza się bi-  
bliotekarzowi, aby zaopatrywał braci w książki, stanowiące dla nich strawę du-  
chową. Miał on obowiązek wpyisywania ksiąg do inwentarza, dokładnego noto-  
wania wypożyczonych egzemplarzy, zwłaszcza poza obręb klasztoru, z pobra-  
niem odpowiedniego zastawu. Raz do roku wszyscy zakonnicy byli zobowią-  
zani zwracać wypożyczone pozycje do księgozbioru, którego zawartość sprawdzano przynajmniej raz na 12 miesięcy<sup>55</sup>.

W augustiańskim klasztorze Na Piasku funkcjonowało skryptorium, gdyż przepisywanie kodeksów uchodziło za najszlachetniejszą pracę, a za pióro chwy-  
tali zarówno przełożeni, jak i młodzi nowicjusze. Do rozwoju skryptorium przyczynił się w dużej mierze opat Jodok, który sam jako kopista występuje w czterech rękopisach. W 1429 r. przy pulpicie często widziano wygnanego z Czech prepozyta Macieja z Roudnic<sup>56</sup>. Widomym śladem działalności skryp-  
torium były kopiarze klasztorne i tzw. *libri annotationum*, spisywane przez kolejnych opatów. W skryptorium sporządzano także dokumenty, z których 44 zachowało się do naszych czasów<sup>57</sup>.

Drugim co do wielkości i znaczenia ośrodkiem kanoników regularnych na ziemi śląskiej było opactwo w Żaganiu. Jego początki przenoszą nas do Nowogardu Bobrzańskiego, gdzie według dokumentu z 1217 r. książę Henryk Brodaty ufundował klasztor pw. św. Bartłomieja<sup>58</sup>. Fundację potwierdził dwa lata później papież Honoriusz III, prosząc biskupa wrocławskiego Wawrzyńca wraz z kapitułą, aby nadali dziesięciny *fratribus ordinis sancti Augustyni* ze 120 łanów ziemi, przekazanych zakonnikom przez władcę<sup>59</sup>. Z pewnością książę prowadzący na szeroką skalę akcję kolonizacyjną pragnął włączyć augustianów w za-

<sup>54</sup> L. Matusik, *Ze studiów nad średniowieczną kulturą umysłową kanoników regularnych na Śląsku*. Sobótka. R. 22: 1967, s. 55.

<sup>55</sup> P. Kółczek, *Rękopisy prawnicze bibliotek kanoników regularnych św. Augustyna na Śląsku*. Studia Historyczno-Teologiczne Śląska Opolskiego. T. 4: 1974, s. 211.

<sup>56</sup> L. Matusik, *Ze studiów...*, s. 66.

<sup>57</sup> J. Mandziuk, *Historia Kościoła...*, t. 1, cz. 2, s. 98.

<sup>58</sup> KDŚI, t. 2, nr 178.

<sup>59</sup> Tamię, t. 2, nr 217.

gospodarowanie nowych terenów. Wkrótce bowiem klasztor otrzymał dalsze 200 łanów w ziemi lubuskiej celem zrealizowania tego samego celu<sup>60</sup>. Rolę księcia Henryka, a także jego małżonki – św. Jadwigi, przy fundacji klasztoru bardzo mocno podkreślił opat Ludolf w *Catalogus abbatum Saganensium*<sup>61</sup>.

Pierwotnie klasztor był prepozyturą wrocławskiego opactwa Na Piasku. Wynika to z dokumentu biskupa Wawrzyńca, który przy okazji konsekracji kościoła pw. NMP w Nowogardzie Bobrzańskim w 1227 r. zakazał umieszczania w tamtejszym klasztorze innych zakonników niż kanoników regularnych *in ordine Arroasiensi*, nad którymi miał sprawować opiekę opat wrocławski<sup>62</sup>. Według relacji opata Ludolfa w klasztorze od początku przebywał prepozyt, mający do pomocy przeora wraz z pełnym konwentem<sup>63</sup>. W 1261 r. w klasztorze gościł biskup Tomasz I, nadając mu dziesięciny z miejscowości Brzeźnica. Owocem przychylności i życzliwości ordynariusza wrocławskiego było prawdopodobnie podniesienie w tymże roku prepozytury do rangi opactwa w ramach kongregacji arrowezyjskiej. Pierwszym opatem został dotychczasowy prepozyt – Henryk, ewidentny „człowiek z Wrocławia”<sup>64</sup>. Około 1281 r. doszło do jego rezygnacji i wyboru nowego opata Burcharda, dążącego do uniezależnienia się od wpływów wrocławskiej macierzy. Jednak wybór Burcharda odbył się bez zgody i udziału opata wrocławskiego, znanego nam już Mikołaja Kwasa. W związku z tym Kwas wniósł do Arroaise prośbę o unieważnienie wyboru Burcharda, ponieważ został dokonany wbrew obowiązującemu prawu. Wezwany na kapitułę Burchard, udał się tam bezzwłocznie, by wobec opata arrowezyjskiego i opata wrocławskiego przedstawić swoje stanowisko. Zawarto kompromis: Kwas został wybrany definitorem kongregacji, a Burchard zachował swój urząd i zapewnił niezależność kierowanemu przez siebie klasztorowi<sup>65</sup>. Wkrótce jednak nastąpiła całkowita zmiana w życiu tamtejszej wspólnoty kanonickiej. Nastąpiła bowiem translacja opactwa z Nowogrodu Bobrzańskiego do Żagania. Dokonał tego 8 V 1284 r. książę żagański Przemko I za zgodą braci Konrada II Garbatego i Henryka III glogowskiego oraz biskupa wrocławskiego Tomasza II.

W Żaganiu książę nadał kanonikom regularnym patronat nad tamtejszym kościołem parafialnym pw. Wniebowzięcia NMP, wraz z należącymi doń kaplicami filialnymi: św. Wawrzyńca we wsi określanej mianem Stary Żagań, Świętego Krzyża, zwanej *capella leprosorium* i Ducha Świętego przy szpitalu u bram

---

<sup>60</sup> T a m ż e, t. 3, nr 327.

<sup>61</sup> *Catalogus abbatum Saganensium*. Wyd. A. G. S t e n z e l. W: *Scriptores rerum Silesiacarum*. T. 1. Breslau 1835, s. 176-177.

<sup>62</sup> KDŚI, t. 3, nr 340.

<sup>63</sup> *Catalogus abbatum...*, s. 177.

<sup>64</sup> A. P o b ó g - L e n a r t o w i c z, *Kanonicy...*, s. 47.

<sup>65</sup> *Chronica abbatum...*, s. 179-180.

miasta<sup>66</sup>. Odtąd klasztor w Nowogrodzie stał się prepozyturą opactwa żagańskiego, w której przebywało na stałe 2-3 braci. Była ona ulubionym miejscem pobytu opatów żagańskich w okresie letnim. Oprócz prepozytury nowogrodzkiej opactwu żagańskiemu, należącemu do kongregacji arrowezyjskiej, podlegały jeszcze cztery inne placówki: w Bytomiu nad Odrą, Warzynie, Świętego Ducha w Żaganiu i Zielonej Górze.

Początki prepozytury w Bytomiu nad Odrą sięgają 1222 r., kiedy kanonicy otrzymali patronat nad tamtejszym kościołem pw. NMP. W 1295 r. rycerz Jasco wraz z synem Bogusławem przekazali klasztorowi kościół pw. św. Piotra. W 1469 r. opat Marcin Rinkenberga za zgodą biskupa wrocławskiego Rudolfa z Rüdeshaim, przekazał kaplicę NMP tamtejszemu plebanowi. Zakonnicy zaniechali przy niej uprawianie duszpasterstwa i – jak podaje kronika – Matka Boża przestała sprawować swoją pieczę nad opactwem<sup>67</sup>. Po 8 latach zdecydowano się odzyskać kaplicę i restytuować prepozyturę, która przetrwała do 1564 r.<sup>68</sup>

Niewiele wiadomości zachowało się na temat prepozytury w Warzynie, zwanej „prepozyturą wiejską”. W XIII w. należały do niej wsie: Różanówka i Görlachsdorf. Opat Ludolf w 1398 r. sprzedał prepozyturę w Warzynie wraz z należącymi do niej wsiami i 8 lat później kupił wieś Kwilice wraz z prawem patronatu nad tamtejszym kościołem. Za resztę pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży następnym opat, Henryk, pozyskał dalsze czynsze w kolejnych wsiach. W nowo nabytych posiadłościach nie utworzono jednak kolejnej prepozytury klasztornej<sup>69</sup>.

Wraz z objęciem kościoła parafialnego w Żaganiu kanonicy regularni stali się właścicielami kaplicy szpitalnej Ducha Świętego. Sam szpital został założony przed 1284 r., prawdopodobnie w związku z lokalizacją miasta. Stał się on częścią opactwa, choć prepozyt w sprawach zarządu wewnętrznego zachowywał samodzielność<sup>70</sup>.

W 1423 r. opactwo żagańskie otrzymało prawo patronatu nad kościołem parafialnym w Zielonej Górze. Powstała prepozytura zawdzięczała swój rozwój opatowi Henrykowi, który po zrzeczeniu się godności opackiej był jej pierwszym prepozytem. Przebywało w niej na stałe 8 zakonników. Na uwagę zasługuje księgozbiór, powstały w 1423 r. z przejściem zbiorów tamtejszej biblioteki parafialnej.

---

<sup>66</sup> M. K a p l o n, *Księżęta śląscy a klasztor kanoników regularnych w Żaganiu w latach 1217-1439*. Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia 126, 1970, s. 135.

<sup>67</sup> *Catalogus abbatum...*, s. 361-362.

<sup>68</sup> G. S t e l l e r, *Die Anfänge des (Saganer) Augustinerstiftes in Naumburg am Bober (1217-1284)*. Archiv für schlesische Kirchengeschichte. T. 27: 1969, s. 39-42.

<sup>69</sup> A. P o b ó g - L e n a r t o w i c z, *Kanonicy regularni...*, s. 51.

<sup>70</sup> J. M a n d z i u k, *Opieka społeczna...*, s. 145.

Początkowo kanonicy żagańscy mieli do swojej dyspozycji tylko budynek plebanijny. Z probostwa zrezygnował miejscowy pleban, Albert, wstępując wkrótce do zakonu. Sytuacja uległa poprawie 2 VIII 1299 r., kiedy książę Konrad II Garbaty podarował mnichom zabudowania pierwszego zamku żagańskiego. Stopniowo wznoszono różne pomieszczenia klasztorne, a opat Trudwin w 1333 r. zawarł porozumienie z magistratem miejskim o współfinansowaniu przez miasto prac przy rozbudowie i remoncie kościoła<sup>71</sup>. Dzięki zapobiegliwości opata Tylmana papież Bonifacy VIII bullą z 12 IV 1295 r. wziął opactwo w opiekę Stolicy Apostolskiej i zatwierdził wszystkie jego posiadłości, przywileje i dochody<sup>72</sup>.

Rzucmy okiem na działalność najwybitniejszych opatów żagańskich w dobie szczytowego średniowiecza. Wspomniani wyżej opat Trudwin (1325-1347) dążył do przeprowadzenia reformy życia klasztornego w konwencie żagańskim. Biorąc pod uwagę zasady podane w konstytucji papieża Benedykta XII *Ad decorem Ecclesiae* z 1339 r., popierał studia przedstawicieli wspólnoty, m.in. do Bolonii na studia prawnicze wysłał brata Hermana. Rozbudował bibliotekę, zwiększając jej zbiory przez darowizny, zakupy i produkcję własnego skryptorium. W klasztorze utrzymywał nawet kilku świeckich uczonych, którzy wygłaszali prelekcje dla współbraci i z pewnością prowadzili też zajęcia w szkole klasztornej<sup>73</sup>. Trudwin okazał się też znakomitym gospodarzem, zakupując dla opactwa wsie: Bożnów, Grabik, Karczówka, Stara Kopernia oraz młyn na Bobrze.

Za rządów opata Jana Medyka (1376-1390) przybywali do Żagania kanonicy i biegli w naukach biblijnych, których opat włączył do grupy *seniores*, stanowiących grono jego doradców<sup>74</sup>. Zatwierdzony przez papieża Grzegorza XI na urząd opacki dbał o wspólnotę klasztorną, wprowadzając w życie m.in. jednokowy strój zakonników. Miał możliwości powiększenia dóbr klasztornych o wsie Grotów i Kwielice, koło Głogowa.

Jeszcze większy rozkwit opactwa żagańskiego nastąpił za rządów najwybitniejszego jego opata, Ludolfa z Einbeck (1394-1422). Kładł on duży nacisk na przestrzeganie dyscypliny wśród braci, zwracając szczególną uwagę na rolę posłuszeństwa wobec przełożonych. Zasłynął jako kaznodzieja synodalny na synodach wrocławskich z lat 1401, 1406, 1410 i 1421. We wszystkich tych kazaniach odśpiewał i napiętnował moralne niedociągnięcia duchowieństwa śląskie-

---

<sup>71</sup> R. H a c z k i e w i c z, *Kościół Mariacki w Żaganiu*. Żagań 2003, s. 9.

<sup>72</sup> *Regesten zur schlesischen Geschichte. Bis zum Jahre 1300*. Wyd. C. G r ü n h a g e n. W: *Corpus Diplomaticus Silesiae*. T. 7, cz. 1. Breslau 1868, nr 2354.

<sup>73</sup> A. Ś w i e r k, *Średniowieczna biblioteka klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna w Żaganiu*. Wrocław 1965, s. 24.

<sup>74</sup> J. D r a b i n a, *Idee koncyliaryzmu na Śląsku. Wkład miejscowych środowisk w ich upowszechnienie*. Kraków 1984, s. 37.

go, wzywając do wzmożenia dyscypliny kościelnej w szeregach kleru wyższego i parafialnego<sup>75</sup>. W okresie wielkiej schizmy zachodniej usiłował wiązać własne opactwo z Rzymem, rezygnując nawet w 1397 r. z wyjazdu na kapitułę generalną do Arrouaise, gdyż podejrzewał, że „bracia nasi – jak pisał w kronice – trwają w schizmie francuskiej”. Zaznaczył jednak, że skoro dom macierzysty, z którym zawsze były ścisłe kontakty, powróci do łączności z Kościołem, pojawi się na kapitule generalnej<sup>76</sup>.

Ludolf w miarę swoich możliwości dążył do jedności kościelnej i nic dziwnego, że stał się jednym z pierwszych i twórczych zwolenników idei koncyliaryzmu na Śląsku. Jako delegat biskupa wrocławskiego Wacława wystąpił w 1409 r. na Soborze w Pizie, gdzie wielki rozgłos uzyskała jego mowa soborowa *In uno domo comeditis*, w której nawoływał do jedności Kościoła oraz piętnował udzielanie Komunii św. pod dwiema postaciami, praktykowane w Czechach. Swoją doktrynę soborową zawarł w traktacie pt.: *Soliloquium scismatis*, a zwłaszcza w często analizowanym dziele noszącym tytuł *Do longo scismate*, w którym znajdujemy stwierdzenie wyższości soboru nad papieżem: *Concilium est majus papa in causa fidei*. Sobór – zdaniem opata żagańskiego – powinien być instytucją nadrzędną, kontrolującą papieża, bowiem może on popełniać błędy czy też nadużywać władzy do celów niezgodnych z interesami Kościoła. Wywody Ludolfa odbiegały od podstawowych zasad umiarkowanej idei koncyliarnej i zasadniczo nie wносиły nic nowego do dorobku koncyliarystów. Z pewnością jednak przyczyniły się do popularyzacji doktryny soborowej w diecezji nadodrzańskiej<sup>77</sup>.

Uznanie, jakie zyskał Ludolf swoimi wystąpieniami na soborowej arenie, jak i na kazalnicy synodalnej, skłoniło biskupa Wacława do ponownego obdarzenia go misją delegata na następny sobór w Konstancji, którą jednak ze względu na podeszły wiek nie przyjął. Do Konstancji wyruszył inny przedstawiciel środowiska żagańskiego, a tamtejszej bibliotece klasztornej znalazły się odpisy dekretów soborowych. Opactwo żagańskie zapewne było reprezentowane także na Soborze Bazylejskim, a niektórzy ojcowie tego soboru mieli kontakty z opactwem żagańskim<sup>78</sup>.

Chlubą opactwa żagańskiego była biblioteka klasztorna, która uzyskała palmę pierwszeństwa wśród wszystkich książnic klasztornych na Śląsku. Według inwentarza z 1473 r. liczyła ona około 800 manuskryptów, oprócz kodeksów li-

---

<sup>75</sup> J. Mandziuk, *Historia Kościoła...*, t. 1, cz. 2, s. 24-25.

<sup>76</sup> *Catalogus abbatum...*, s. 233.

<sup>77</sup> B. Leszczyńska, *Koncyliaryzm Ludolfa z Żagania*. W: *Studia z dziejów kultury i ideologii*. Wrocław 1968, s. 24.

<sup>78</sup> J. Drabina, *Duchowieństwo diecezji wrocławskiej wobec schizmy zachodniej i koncyliaryzmu*. Sobótka. R. 41: 1986, s. 67.



turgicznych. Pod koniec XV w. liczba ta mogła wzrosnąć do 1000 ze względu na włączenie do zbiorów inkunabułów. W świetle zgromadzonych egzemplarzy ukazały się zainteresowania intelektualne i praktyczno-duszpasterskie mniichów żagańskich<sup>79</sup>. Przepisy odnośnie do funkcjonowania biblioteki zostały zawarte w *Constitutiones, caeremoniae et ordinationes* augustianów żagańskich. Największy jej rozkwit przypadł na rządy Ludolfa na przełomie XIV/XV w. Była ona też w centrum zainteresowania innego opata żagańskiego z drugiej połowy XV stulecia, Szymona Arnaldiego, syna chłopa spod Ścinawy. Z tego bowiem okresu zachowały się sygnatury, zazwyczaj w postaci litery i liczby arabskiej, na przednich oprawach wielu manuskryptów. Do naszych czasów zachowało się w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu około 517 kodeksów rękopiśmiennych i 63 egzemplarze inkunabułów<sup>80</sup>.

Wiele średniowiecznych kodeksów żagańskich zostało wyprodukowanych we własnym skrytorium klasztornym. Pierwsze wzmianki o jego działalności pochodzą z połowy XIV w. Otóż opat Henryk (1347-1451) własnoręcznie przepisywał dzieła św. Hieronima i *Novellae* Jana Andreae do znacznej części trzeciej księgi *Decretaliów* oraz do niektórych rubryk księgi piątej. Z jego polecenia przepisano pięciotomowy homiliarz. Natomiast spod ręki nieznanego dziś skrybów wyszedł pięciotomowy rękopis *Moralików* św. Grzegorza Wielkiego. Znamy imię pierwszego pisarza żagańskiego, którym był Jan de Luberaze. Dla opata Henryka pracowali także pisarze poza klasztorem<sup>81</sup>.

Złoty okres w dziejach skrytorium żagańskiego przypadł na rządy opata Ludolfa (1394-1422). Pod jego dyktando spisywano wiele kazań, gdyż znany był z wielkiej aktywności kaznodziejskiej. Spośród ówczesnych skrybów klasztornych znane są dziś nazwiska ośmiu, m.in. czeskiego kanonika regularnego Marcina z Roudnic, który razem z innymi braćmi czeskimi schronił się Żaganiu przed husytami. Znany on był również ze sztuki iluminatorskiej i jeden z mszałów żagańskich ozdobił wspaniałymi inicjałami. Z pewnością na nim wzorował się skryba klasztorny Henryk z Gubina, twórca wielu dzieł z zakresu iluminatorstwa o podobnej wartości<sup>82</sup>.

Za opata Henryka III Ścisława (1432-1439) pracowało w klasztorze żagańskim siedmiu znanych z imienia skrybów, wśród nich Bernard Fabri, późniejszy prepozyt w Zielonej Górze, którego spuścizna pisarska i literacka z lat 1425-1464 obejmuje 20 zachowanych do dziś voluminów. Jest to naj-

<sup>79</sup> Zob. A. Świerk, *Średniowieczna biblioteka...*, s. 68-111.

<sup>80</sup> J. Mandziuk, *Średniowieczne biblioteki kościelne na Śląsku*. W: *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*. Red. J. Walkus z. T. 4. Lublin 2005, s. 152.

<sup>81</sup> Tenże, *Historia Kościoła...*, t. 1, cz. 2, s. 100.

<sup>82</sup> L. Matysiuk, *Wpływ myśli czeskiej na Śląsku w świetle rękopisów kanoników regularnych św. Augustyna w XIV i XV w.* Acta Universitatis Wratislaviensis, Historia 17, Wrocław 1970, s. 65-66.

obszerniejszy dorobek pisarski, jakim może poszczycić się w średniowieczu pisarz na Śląsku<sup>83</sup>.

Za czasów opata Szymona Arnoldiego (1450-1458) powstało w Żaganiu 20 kodeksów, z czego 13 nosi wyraźnie notatkę, że zostały sporządzone *sub abbate Symone*. Zmierzch skryptorium żagańskiego nastąpił w drugiej połowie XV w. Związane to było z coraz większą powszechnością ksiąg drukowanych. Na zakupie inkunabułów opat Marcin Rinkenberk (1468-1489) koncentrował się do tego stopnia, że wytykał mu to kronikarz klasztorny<sup>84</sup>. *Rękopisy cieszyły się więc jeszcze znacznym poważaniem, a ze sporadycznymi przejawami działalności skryptorium spotykamy się jeszcze do połowy XVI stulecia*.

Prezentując dzieje opactwa żagańskiego w szczytowym średniowieczu należy wspomnieć o istnieniu szkoły klasztornej, w której prawdopodobnie istniało studium teologii. W kronice bowiem znajdujemy wzmianki o prowadzeniu wykładów z teologii, głównie za sprawą opata Ludolfa<sup>85</sup>. O tak wysokim poziomie nauczania świadczą również 3 egzemplarze *Sentencji* Piotra Lombarda oraz 32 rękopisy biblijne i około 90 komentarzy do Pisma Świętego, przechowywane w tamtejszej bibliotece klasztornej<sup>86</sup>.

Na Śląsku, poza granicami biskupstwa wrocławskiego, położona była prepozytura kanoników regularnych w Kłodzku. Należała ona do kongregacji czeskich Roudnic nad Łabą, a w latach 60-tych XV stulecia przystąpiła do kongregacji związanej z kościołem św. Doroty w Wiedniu. Fundatorem placówki był arcybiskup praski Arnešt z Pardubic, syn starosty kłodzkiego, który swoje dzieciństwo spędził w tym mieście<sup>87</sup>. Sama fundacja miała miejsce 25 III 1349 r.<sup>88</sup>, a zakonnicy przybyli z Roudnic, gdzie żywy był ruch związany z niderlandzką *devotio moderna*. W skład uposażenia klasztoru wchodziły nadania arcybiskupa Arnešta i jego rodziny, pomnażane działalnością gospodarczą samych kanoników. W drugiej połowie XV w. wielką przychylność klasztorowi okazywała rodzina książęca Podiebradów, mających tytuł hrabiów kłodzkich. Aczkolwiek członkowie wspólnoty kłodzkiej, w myśl założeń fundatora, mieli koncentrować się przede wszystkim na sprawowaniu *officia divina*, to jednak szybko uzyskali prawo udzielania sakramentów św. wśród mieszkańców Kłodzka.

Wkrótce po przybyciu augustianie zasłynęli w Kotlinie Kłodzkiej z wysokiego poziomu życia ascetycznego i intelektualnego. Wielce wykształconym był

---

<sup>83</sup> J. K l a p p e r, *Deutsche Schlesier des Mittelalters nach schlesischen Handschriften*. Breslau 1937, s. 24-25.

<sup>84</sup> *Catalogus abbatum...*, s. 372-373.

<sup>85</sup> T a m ż e, s. 228.

<sup>86</sup> J. M a n d z i u k, *Historia Kościoła...*, t. 1, cz. 2, s. 68.

<sup>87</sup> W. M r o z o w i c z, *Ze studiów nad tradycją rękopiśmienną żywota arcybiskupa praskiego Ernesta z Pardubic*. Sobótka. R. 53: 1998, s. 19-20, tamże literatura.

<sup>88</sup> L. M a t u s i k, *Dzieje i rola kanoników regularnych św. Augustyna w Kłodzku*. Wrocław 1964, s. 17.

pierwszy prepozyt, Jan I (1349-1382), autor komentarzy do *Listów św. Pawła, Psalmów* biografii arcybiskupa Arnešta<sup>89</sup>. Drugi prepozyt, Jan II, absolwent Uniwersytetu Praskiego, okazał się łącznikiem między wspólnotą kłodzką a parą królewską Władysławem Jagiełłą i św. Jadwigą. Po kilkuletnim pobycie w Zaganiu, przeniósł się do Krakowa, gdzie objął stanowisko prepozyta w nowopowstałym klasztorze Bożego Ciała. Konwent „bożociołków” krakowskich wzmocnili też inni kłodzcy kanonicy regularni, którzy przywieźli ze sobą wiele cennych ksiąg. Klasztor bowiem w Kłodzku szczycił się okazałą biblioteką, której zręby stworzyły darowizny samego fundatora. Niestety nie zachowała się ona do naszych czasów<sup>90</sup>. W pomieszczeniach klasztornych urządzono własne skryptyorium, z którego miała wyjść przynajmniej część *Psalterza floriańskiego*, będącego darem zakonników kłodzkich dla królowej św. Jadwigi<sup>91</sup>.

Wielką rolę w życiu kulturalnym Hrabstwa Kłodzkiego odegrała szkoła augustiańska w Kłodzku, założona na podstawie przywileju z 10 X 1356 r. przez arcybiskupa praskiego Jana Oczi. Do szkoły początkowo przyjmowano 16 uczniów z rodzin mieszczan kłodzkich. Wkrótce stała się ona konkurencyjna w stosunku do miejscowej szkoły parafialnej, prowadzonej przez joannitów, z którymi kanonicy prowadzili długoletni spór<sup>92</sup>. Na podstawie dokumentu króla czeskiego Wacława IV z 29 V 1412 r. można snuć przypuszczenia, że szkoła cieszyła się sławą w samym Kłodzku, jak i okolicy. Władca bowiem wziął ją pod swoją opiekę i zezwolił na zwiększenie liczby uczniów do 24. Do końca XV w. przez mury szkolne mogło przewinać się 250-300 absolwentów, z których wielu podjęło studia na uniwersytetach zagranicznych<sup>93</sup>.

### 3. Próby reform w śląskich klasztorach kanoników regularnych w schyłkowym średniowieczu

Jesień średniowiecza niosła ze sobą rozliczne antagonizmy panujące w życiu politycznym, ekonomicznym i religijno – kościelnym. Rzucał się w oczy również kryzys monastycyzmu, spowodowany m.in. rozdziałającą Europę schizmą zachodnią, jak i sporami koncyliarystycznymi. Śląsk został straszliwie spustoszony krwawymi wojnami husyckimi i leczył zadane reny przez całe dziesięciolecie XV w. Marazm dotknął także wielki zakon kanoników regularnych i to

---

<sup>89</sup> L. Matusik, *Niektóre aspekty dziejów kanoników regularnych w Kłodzku a zagadnienie „Psalterza floriańskiego”*. Sobótka. R. 20: 1965, s. 291.

<sup>90</sup> W. Mrozowicz, *Szkoła klasztoru kanoników regularnych-augustianów w Kłodzku w średniowieczu*. W: *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*. Red. A. Pobóg-Lenartowicz, M. Derwich. Opole 1995, s. 66.

<sup>91</sup> J. Mandziuk, *Historia Kościoła...*, t. 1, cz. 2, s. 297.

<sup>92</sup> Zob. J. Piechocińska, *Walka o szkołę w średniowiecznym Kłodzku*. *Rocznik Ziemi Kłodzkiej*. R. 11-13: 1971-1973, s. 7-19.

<sup>93</sup> W. Mrozowicz, *Szkoła...*, s. 77.

w różnych dziedzinach jego egzystencji. Z drugiej jednak strony zrodziły się dążenia do przeprowadzenia koniecznych reform w trzech śląskich placówkach: wrocławskiej, żagańskiej i kłodzkiej.

Na początku XV stulecia w opactwie wrocławskim na Piasku pojawiły się trudności ekonomiczne, związane z wielkimi inwestycjami budowlanymi. Ponadto dobra klasztorne zostały splądrowane przez wojska husyckie, a na dodatek wspólnota wrocławska nie miała szczęścia do godnych opatów. Dopiero objęcie rządów przez Jodoka z Głuchotaz (1429-1447) otworzyło możliwości podjęcia reform, a ich skutkiem były statuty z 1440 r. Jodok, wykształcony w Krakowie, wkrótce po wyborze zarządził, aby wszystkie dochody klasztoru, tak przynależne opatowi, jak i innym urzędnikom klasztornym, zostały przekazane w ręce tzw. konserwatorów, którzy mieli je rozdzielać według potrzeb poszczególnych urzędów<sup>94</sup>. Odnową moralną współbraci usiłował oprzeć o kierunek *devotio moderna*. Zgodnie z nim wiele pracy włożył w sprawę podniesienia kultu liturgicznego, sprawowanego w świątyni klasztornej, starając się dostosować obrzędy do rytu ogólnodiecezjalnego. Jego zalecenia kładły nacisk na przestrzeganie dyscypliny wewnętrznej, bez odnoszenia się do surowego programu ascetycznego. W 1438 r. za radą i zgodą braci nowy projekt statutów klasztornych wysłał na sobór do Bazylei. Projekt uzyskał akceptację uczestników zgromadzenia, a jego egzekutorem został biskup wrocławski Konrad. Zebrane statuty w 55 paragrafach zostały uroczystie zatwierdzone 31 X 1440 r. przez ordynariusza śląskiego w obecności wikariusza generalnego Piotra Nowaka, dominikanina Jana Frankensteina i trzech prepozytów z klasztorów czesko-morawskich: Remigiusza z Jaromerza, Piotra z Sadski i Macieja z Roudnic, przebywających wówczas Na Piasku. Wraz z nowymi statutami opactwo wrocławskie uzyskało zwolnienie od przestrzegania zwyczajów arrowezyjskich i od posłuszeństwa wobec macierzystej kongregacji w Arrovaie. W zaistniałej sytuacji rozpoczęły się starania o przyłączenie wspólnoty wrocławskiej do kongregacji laterańskiej<sup>95</sup>. Na podstawie nowych norm zostały uregulowane zasady współpracy z dotychczasowymi prepozyturami klasztornymi w Mstowie, Kaliszu, Oleśnie, Oleśnicy i Ducha Świętego we Wrocławiu. Uzyskały one wówczas formalnie status prepozytury, a ich kościoły zostały podniesione do rangi kolegiat. Zwierzchnictwo nad tymi wspólnotami miał w dalszym ciągu sprawować opat wrocławski<sup>96</sup>.

Podczas walk Wrocławia z królem czeskim Jerzym z Podiebradu doszło do rozdwojenia w konwencie Na Piasku. Opat Mikołaj III Schönborn (1447-1463) ze względu na sytuację gospodarczą opactwa 31 VIII 1459 r. w Świdnicy Śląskiej złożył królowi Jerzemu hołd lenny razem z księciem legnickim Frydery-

<sup>94</sup> *Chronica abbatum...*, s. 220.

<sup>95</sup> L. Matusik, *Ze studiów...*, s. 60.

<sup>96</sup> A. Pobóg-Lenartowicz, *Kanony regularni...*, s. 185-188.

kiem i mieszkańcami Jawora i Świdnicy. Natomiast wielu wrocławskich kanoników regularnych odżegnywało się od kontaktów z królem „heretykiem”. Kaznodzieja klasztorny, Eustachiusz Radenberg, wołał z amfony, że powinno się raczej umrzeć, niż przyjąć Jerzego za króla. Z pewnością owa rozbieżność zdań w konwencie odnośnie władcy czeskiego nie wpływała na uporządkowany, normalny tryb życia wrocławskich mnichów<sup>97</sup>.

Problemy natury finansowej doprowadziły do kolejnej wizytacji w klasztorze wrocławskim, którą w 1463 r. przeprowadzili z polecenia biskupa śląskiego Jodoka z Rożemberku: Szymon Arnold, opat żagański, Michał Czacheritz, prepozyt kłodzki oraz dwaj prałaci wrocławskiej kapituły katedralnej – Piotr Wartenberg i Mikołaj Tempelfeld. Przy okazji wizytacji miała się dokonać w klasztorze pewna zmiana statutów<sup>98</sup>. W latach następnych sytuacja się uspokoiła i dała znać o sobie stabilizacją życia klasztornego. Opatem został Stanisław Brasiatoris (1464-1470), związany z nurtem *devotio moderna*, a po nim to stanowisko objął Benedykt Jonsdorf (1470-1503), dobry zarządca i administrator posiadłości klasztornych, autor dalszej części kroniki opactwa wrocławskiego<sup>99</sup>.

Jak wyglądała sprawa reform w schyłkowym średniowieczu w opactwie żagańskim? Pierwsze próby odnowy życia klasztornego podjął opat Jan II, gdy w 1383 r. nakazał, aby brama klasztorna była zamknięta dla kobiet, bracia składali swoje ubrania we wspólnej szatni, a podczas posiłków słuchali czytania lektury pobożnej. W latach 1390-1394 wykluczono kilku zakonników z konwentu za brak subordynacji. Jak wyżej wspomniano szczególnie nacisk na problem posłuszeństwa podwładnych wobec przełożonych położył opat Ludolf. Tak więc w pierwszej ćwierci XIV stulecia żagański klasztor NMP znajdował się w dobrej kondycji: wysoki był poziom intelektualny zakonników, na szeroka skalę prowadzono działalność kaznodziejską, zarządzanie dobrami nie przysparzało większych kłopotów.

Następca Ludolfa na urzędzie opackim Henryk II Leslav (1422-1432) zasłynął z bezkompromisowej postawy wobec wszelkich przejawów łamania zasad reguły zakonnej. Wszedł on jednak w ostry zatarg z księciem żagańskim Janem, znanym z agresji wobec mnichów. Rozejm nastąpił na następnego opata Henryka III Stislava (1432-1449). Straszliwym ciosem dla klasztoru było samobójstwo opata Augustyna (1449-1450). Na klasztor posypały się kary kościelne, a biskup wrocławski Piotr Nowak natychmiast zarządził jego wizy-

---

<sup>97</sup> J. M a n d z i u k, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*. T. 1, cz. 3, 1417-1520. Warszawa 2005, s. 221.

<sup>98</sup> W. M r o z o w i c z, *Kronika klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna w Kłodzku (na tle dziejopisarstwa na Śląsku i krajów ościennych)*. Wrocław 1996, mps, s. 97; L. M a t u s i k, *Dzieje...*, s. 100.

<sup>99</sup> L. M a t u s i k, *Kilka uwag w sprawie „Kroniki klasztoru na Piasku we Wrocławiu”*. W: *Studia z dziejów kultury i ideologii*. Wrocław 1968, s. 193.

tację. Nowym opatem został Szymon Arnoldi (1450-1468), odznaczający się wyjątkową pobożnością i gorliwością, aczkolwiek nie posiadał wyższego wykształcenia<sup>100</sup>. Przy jego wyborze wprowadzono tzw. kapitulacje wyborcze, wzorowane na wrocławskich statutach diecezjalnych. Każdy opat miał je zaprzysiąc przed rozpoczęciem starań o zatwierdzenie biskupie swojego wyboru. Był to wyraz troski konwentu o dobro wspólne opactwa, które doznało wielu nieszczęść podczas wojen husyckich. Opat Arnoldi powyższe kapitulacje zaprzysiął i pozostał im wierny do końca swojego życia. W życiu zagańskiego konwentu augustiańskiego ważnym było uchwalenie w 1460 r. *Ordinationes constitutionibus et statutis ordinis nostri*. Były to wskazania i napomnienia opata odnośnie zachowania reguły, należytego wypełniania *officium divinum* i bieżących spraw życia codziennego, a także rozporządzenia dotyczące spraw majątkowych<sup>101</sup>. Niestety brakowało opatowi Szymonowi, synowi chłopa spod Ścinawy koniecznej wyobraźni i wytrwałości, by doprowadzić do końca dzieło podjętej reformy.

Następną próbę odnowy dawnej świetności opactwa zagańskiego podjął opat Marcin Rinkenberga (1468-1489). Był on człowiekiem wykształconym, miał dobre intencje, lecz brakowało mu niezbędnej przy pełnieniu tak wysokiej funkcji predyspozycji natury moralnej. W stosunku do współbraci był bowiem opryskliwy, niejednokrotnie im złorzeczył, nie dawał po prostu dobrego przykładu. W takiej atmosferze trudno było myśleć o przeprowadzeniu koniecznej reformy. Jeszcze gorsi byli następnii opaci: Paweł Haugewicz (1489-1507), Jodok Jechel (1507-1514) i Krzysztof Mechil (1514-1522). Często przebywali oni poza klasztorem, prowadzili świecki tryb życia, zaniechali nawet czynności liturgicznych czy praktyk sakramentalnych. Przed opactwem stanęło widmo upadku życia klasztorowego w obliczu nadchodzącej fali potopu reformacji protestanckiej. Samo opactwo pozostało przy kongregacji arrowezyjskiej, mimo powstania nowej, prężnej kongregacji laterańskiej.

Czy istniała próba reform w trzeciej śląskiej placówce kanoników regularnych – prepozyturze w Kłodzku? Można przypomnieć, że powstała ona w ramach reform realizowanych w duchu *devotio moderna* i była połączona z kongregacją powstałą wokół czeskich Roudnic. Po wojnach husyckich placówka zubożała gospodarczo, uszczuplony został skład osobowy konwentu, mnożyły się ataki okolicznej szlachty na zakonników z powodu posiadanych przez nich przywilejów. W klasztorze narastało rozluźnienie dyscypliny zakonnej.

W drugiej połowie XIV w. dały znać o sobie próby gruntownej reformy wewnętrznej, wyrażające się przyjęciem konstytucji zachowywanych w klasztorze św. Doroty w Wiedniu. Stamtąd przybył do Kłodzka mąż opatrnościowy

<sup>100</sup> *Catalogus abbatum...*, s. 320-323.

<sup>101</sup> A. P o b ó g - L e n a r t o w i c z, *Kanonicy regularni...*, s. 199-203.

Michał Czacheritz, pochodzący z Nysy<sup>102</sup>, który objął urząd prepozyta. Jego reforma życia klasztornego napotkała silny opór ze strony podwładnych, doprowadzając nawet do wybuchu otwartego buntu. Jednak podjęte reformy zaczęły przynosić wymierne efekty: dwukrotnie zwiększyła się liczba członków konwentu, załagodzony został spór z miejscowymi joannitami, dotyczący przede wszystkim funkcjonowania obu szkół klasztornych<sup>103</sup>, dokonano renowacji pomieszczeń klasztornych, odmalowano świątynię<sup>104</sup>. Przeprowadzona reforma życia monastycznego ocaliła prepozyturę w trudnych latach schyłkowego średniowiecza.

#### 4. Klasztory kanoników regularnych na Śląsku w dobie dominacji protestantyzmu

Reformacja, której pierwszym twórcą był Marcin Luter, mnich augustiański z Wittenbergii, stała się największym rozłamem i katastrofą w dziejach chrześcijaństwa. Wypracowała ona nowe pojęcie Kościoła i nową formę życia chrześcijańskiego. Jej rozwój cechuje powstawanie nowych wspólnot, które uznawały Biblię za jedyne i wyłączne źródło wiary. Zrodziła też nową teologię, kładącą nacisk na trzy zasadnicze doktryny: usprawiedliwienie przez wiarę, powszechne kapłaństwo oraz nieomylność jedynej Biblii, którą każdy może swobodnie interpretować. Z pewnością taka teologia w dużej mierze odpowiadała ówczesnym zapotrzebowaniom religijnym i zdobyła sobie znaczną popularność. Obiektywnie trzeba przyznać, że reakcja reformatorów na niedomagania w katolicyzmie była słuszna, lecz jej realizacja wprost fatalna. Praktycznie reformatorzy usiłowali dokonać reformy Kościoła poza Kościołem. Nie widzieli w Kościele dwóch pierwiastków: boskiego i ludzkiego, lecz potraktowali go jako całość. Potępiając ludzkie nadużycia, odrzucili Kościół hierarchiczny, pałając doń nawet nienawiścią<sup>105</sup>.

Reformacja stopniowo ogarnęła cały Śląsk. Wpływy katolicyzmu stopniowo malały, ograniczając się w drugiej połowie XVI w. do Wyspy Tumskiej i Piskowej we Wrocławiu, niektórych dóbr klasztornych i kapitulnych, pewnych części Górnego Śląska. Na Ziemi Śląskiej nastąpiła dominacja różnych odłamów reformacyjnych, na czele z luteranizmem.

Podczas potopu protestantyzmu ucierpiały również liczne zakony śląskie, a wśród nich kanonicy regularni. Na ogół jednak zakony mnisze i kanonickie

---

<sup>102</sup> Zob. L. M a t u s i k, *Michał Czacheritz z Nysy na tle kultury kanoników regularnych w XV w.* Acta Universitatis Wratislaviensis, Historia 14, Wrocław 1968, s. 83-127.

<sup>103</sup> W. M r o z o w i c z, *Szkola klasztoru...*, s. 63-81.

<sup>104</sup> T e n ż e, *Kronika klasztoru...*, s. 96-97.

<sup>105</sup> J. M a n d z i u k, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku. T. 2. Czasy reformacji protestanckiej, reformy katolickiej i kontrreformacji 1520-1772.* Warszawa 1995, s. 11.

poniosły mniejsze szkody, niż mendykanci. Podejmowane próby reform nie dały zbyt wielkich rezultatów, ponieważ nie zdołano ich całkowicie przeprowadzić. Powstała w Rzymie Komisja d/s Realizacji Reform Kościoła w 1537 r. doszła do wniosku, że klasztorów męskich nie da się całkowicie zreformować, lecz należy je pozostawić w istniejącym stanie, a potem uzupełnić nowymi ludźmi. Trudną sytuację monastyczną wykorzystał mnich Marcin Luter i w swoich pismach uzasadniał nieważność ślubów zakonnych oraz bezwartościowość modlitwy wspólnotowej.

Jak w szczegółach przedstawiała się sytuacja w trzech śląskich placówkach kanoników regularnych, należących do różnych kongregacji?

Wrocławskie opactwo na Piasku dzięki reformom opata Jodoka z Glucholąz przetrwało burzliwy okres panoszącej się reformacji, choć przeżywało kryzys powołaniowy. W całym XVI stuleciu zmniejszała się początkowa liczba 30 mnichów. Nauka mnicha z Wittenbergii osiągała również murów klasztornych, ale opactwo zdołało się obronić. Bezspornie wpływ na to miał fakt, że na początku XVI w. konwent wrocławski zdecydował się wejść w skład nowej i prężnej kongregacji laterańskiej. Natomiast same statuty opata Jodoka zachowały swoją aktualność i były przepisywane jeszcze przez dwa wieki<sup>106</sup>.

O wiele gorsza była sytuacja w drugim wielkim opactwie kanoników regularnych w Żaganiu. Brak gruntownych reform, zaniedbanie w przestrzeganiu dyscypliny zakonnej, gorszące życie samych opatów spowodowało, że wybrany na opata w 1522 r. Paweł ze Lwówka stał się zwolennikiem idei głoszonych przez Marcina Lutra. Był on synem żarskiego sukiennika. Jako młody zakonnik został w 1506 r. wysłany na studia do Wittenbergii, gdzie słuchał wykładów profesora Lutra. Studia kontynuował w nowo utworzonym uniwersytecie we Frankfurcie nad Odrą, uzyskując tam stopień licencjata teologii. W 1517 r. został prepozytem w Nowogrodzie Bobrzańskim, a pięć lat później objął urząd opata żagańskiego. Wkrótce po wyborze udał się do samego Lutra, aby zaciągnąć jego opinii co do dalszego postępowania w klasztorze. Wróciwszy do Żagania, rozpoczął zmiany w sprawowaniu liturgii i pozwalał na jaskrawe łamanie reguły przez podwładnych. Z Wittenbergii sprowadził trzech lektorów luteranckich, którzy wykładali zakonnikom Biblię w nowym duchu. Niektórzy członkowie konwentu z miejsca zainteresowali się nowinkarstwem religijnym. Wielu z nich, za zachętą samego opata, zaczęło opuszczać mury klasztorne. Opat każdego odchodzącego brata wyposażał w sowitą kwotę pieniędzy, wartościowe przedmioty i książki<sup>107</sup>. W ten sposób konwent raptownie kurczył się, a nowicjuszy nie przyjmowano. Przy kościele klasztornym Paweł osadził dwóch pastorów luteranckich, głoszących nauki dla mieszczan, z których wielu stało się gorliwymi luteranami. W wyniku starć z braćmi wiernymi Kościołowi opat

<sup>106</sup> A. P o b ó g - L e n a r t o w i c z, *Kanonicy regularni...*, s. 193.

<sup>107</sup> *Catalogus abbatum...*, s. 458.



apostata został zmuszony w 1525 r. do ustąpienia z urzędu i przeniósł się do prepozytury w Zielonej Górze. Nie zaprzestał tam głoszenia nauk w duchu luteranśkim i w roku następnym został wydalony z klasztoru. Udał się na dwór protektora luteran księcia Fryderyka II legnickiego, a następnie został pastorem w Zagrodnie koło Złotorii. W 1535 r. ożenił się z ex-zakonnica Barbarą Märtze, a Luter osobiście pobłogosławił jego małżeństwo<sup>108</sup>. Do końca życia był pastorem w Zagrodnie, gdzie zmarł w 1544 r.

Z konwentu żagańskiego wywodził się niejaki Mikołaj Jakubica, który już w 1523 r. został pastorem w Lubanicach koło Żar. Jego dziełem był przekład Biblii na język serbołużycki. Później prawdopodobnie wyjechał do miasteczka Wittichenau, a następnie do Lipinek Łużyckich<sup>109</sup>.

W trudnej sytuacji wyznaniowej kanonicy żagańscy podjęli próbę nawiązania kontaktu z macierzystym klasztorom w Arrouaise. Stamtąd przybyło czterech zakonników, których sposób życia był tak naganny, że konwent szybko zaczęła domagać się ich wyjazdu<sup>110</sup>. Opactwo jednak nadal pozostało w powiązaniu z kongregacją arrowezyjską, która znajdowała się w głębokim zastoju i była pozbawiona wszelkich reform.

Celem obrony dóbr klasztornych zakonnicy żagańscy postarali się o specjalny list od króla czeskiego Ferdynanda, mający chronić ich własność. Musieli jednak do połowy XVI w. łożyć corocznie sumę 630 guldenów na uposażenie ewangelickich predykantów, których ustanowił książę Henryk żagański, protektor luteran. Po kazaniu jednego z tych kaznodziejów, Fabiana Thielme, zaczęto usuwać obrazy i ołtarze w kościele klasztorom. Sama świątynia przechodziła z rąk do rąk i dopiero w 1621 r. przeszła na stałe w posiadanie kanoników<sup>111</sup>.

Jeśli chodzi o kłódzką prepozyturę, to przez całe XVI stulecie sytuacja w niej była dość stabilna. Klasztor wprawdzie utracił część posiadłości, ale mógł nadal prowadzić swoją działalność<sup>112</sup>. Dzięki reformom prepozyta Michała Czacheritza przetrwał w dobrej kondycji do 1597 r., kiedy został przekazany w ręce sprowadzonych do Kłódzka jezuitów, bez których nic, albo niewiele działo się wówczas w Kościele.

## 5. Opactwa kanoników regularnych na Śląsku w okresie odnowy potrydenckiej

Wołanie o reformę *in capite et in membris* wywołało w XVI w. reformację protestancką oraz prawdziwą reformę katolicką. Była ona wynikiem długich, kilka-

---

<sup>108</sup> G. S i v e r y, *Les chanoines d'Arrouaise et la Pologne*. W: *Les contacts religieux Franco-Polonais du Moyen Age a nous Jours*. Paris 1985, s. 55.

<sup>109</sup> R. H a c z k i e w i c z, *Kościół Mariacki w Żaganii*, s. 52.

<sup>110</sup> G. S i v e r y, *Les chanoines...*, s. 55.

<sup>111</sup> A. Ś w i e r k, *Średniowieczna biblioteka...*, s. 29-30.

<sup>112</sup> L. M a t u s i k, *Dzieje...*, s. 42.

krotnie przerywanych i zagrożonych przez wiele trudności i kryzysów prac Soboru Trydenckiego (1545-1563). Jego znaczenie było tak wielkie, że Ludwik Pastor, historyk papieży, nie zawahał się powiedzieć: „Nie można zbyt wysoko cenić znaczenia Tridentinum dla rozwoju Kościoła, bo wszelka miara okazuje się za mała w porównaniu z jego wielkością”<sup>113</sup>. Zrodziła się chęć utraconych pozycji przez ludzi odpowiedzialnych za losy Kościoła, którzy byli napełnieni zbawiennym optymizmem, wewnętrzną pewnością siebie oraz zaangażowaniem w pracy różnych dziedzinach.

Do reformy życia kościelnego przyczyniły się też stare wielkie zakony, które potrafiły przetrzymać kryzys i pomnożyć liczbę członków, będących szermierzami odnowy katolicyzmu. Ponadto pod wpływem uchwał trydenckich rozpoczęła się głęboka reforma starych wspólnot monastycznych, dążących do pierwotnej obserwacji oraz nastąpiła era zakonów nowej formacji kleru regularnego. Te ostatnie oznaczały się większą operatywnością w działalności zewnętrznej, nastawiając się na wychowanie wzorowego duchowieństwa diecezjalnego, ulepszenie metod duszpasterskich, kształcenie młodzieży, prowadzenie misji ludowych i akcji dobroczynnej<sup>114</sup>.

Na Śląsku po zakończeniu krwawej i wyniszczającej wojny 30-letniej nastąpił okres dominacji katolicyzmu, przejawiającej się we wszystkich dziedzinach ówczesnego życia religijno-społecznego<sup>115</sup>. Do rekatolicyzacji biskupstwa nadodrzańskiego wniosły również swój wkład dwa wielkie opactwa kanoników regularnych: na Piasku we Wrocławiu i w Żaganiu. Natomiast prepozyturę kłodzką – jak wyżej wspomniano – przejęli jezuita, którzy kroczyli na czele plejady różnych zgromadzeń zakonnych.

We Wrocławiu, gdzie protestantyzm zachował swoją siłę i żywotność, kanonicy regularni wzmogli pracę duszpasterską przy świątyni Mariackiej. Wzrosła liczba członków konwentu, choć w 1630 r. żołdactwo szwedzkie zdobyło Wyspę Piaskową, znieważyło zakonników i zbezczeszczyło kościół, niszcząc również cenną bibliotekę klasztorną. W następnych latach wspaniała świątynia zachowała swoją architektoniczną sylwetkę gotycką, otrzymując barokowe wyposażenie wnętrza. Natomiast na początku XVIII w. zakonnicy rozpoczęli budowę nowego klasztoru, przylegającego do południowej strony kościoła. Uzyskał on formę zamkniętego prostokąta wokół dziedzińca. Skrzydło zachodnie otrzymało reprezentacyjną fasadę o cechach pałacowych<sup>116</sup>.

Podobnie jak we Wrocławiu protestantyzm panował również w księstwie żagańskim. W 1625 r. do Kościoła katolickiego przynosiło się 3-4 rodziny ze

<sup>113</sup> L. Pastor, *Geschichte des Papste*. T. 7. Freiburg 1923, s. 279.

<sup>114</sup> J. Mandziuk, *Historia Kościoła...*, t. 2, s. 96.

<sup>115</sup> Tenże, *Kościół katolicki na Śląsku po wojnie 30-letniej*. Saeculum Christianum. R. 8: 2001, nr 1, s. 81-87.

<sup>116</sup> H. Dziurła, *Architektura pierwszej połowy XVIII wieku*. W: *Sztuka Wrocławia*. Red. T. Broniewski, M. Zlat. Wrocław 1967, s. 299-300.

stanu szlacheckiego, a lud w większości był wyznania luteranckiego. Tamtejsi zakonnicy mimo początkowych trudności w pełni jednak zachowali wierność katolicyzmowi. Okazało się to zwłaszcza w 1620 r., gdy stany żagańskie stawily się na zamku, by wobec posłów czeskiego „króla zimowego” Fryderyka, elektora Palatynatu, złożyć hołd lenny. Zabrakło wśród nich opata Pawła III, który nie chciał przysięgać na wierność władcy protestanckiemu.

W 1628 r. cesarz Ferdynand II Habsburg sprzedał swojemu wodzowi Albrechtowi Wallensteinowi księstwo żagańskie, z którego z miejsca wypędzono predykantów luteranckich. W Żaganiu nowy władca wznosił nowy zamek, pod którego budowę nabył odpowiedni teren, polecając zburzyć 75 domów mieszczan bez odszkodowania<sup>117</sup>. Na finansowanie budowy sam klasztor został obłożony ogromną kwotą 70 tys. talarów. Stosunek opactwa do nowego władcy regulował dekret cesarski z 17 I 1628 r. Zezwalał on na zastosowanie przymusu, gdyby klasztor i jego poddani odmówili Wallensteinowi uiszczania należnych świadczeń. Miesiąc później namiestnik książęcy Gerwazy Nechern informował swojego pana, przebywającego w Maklemburgii, o złożeniu hołdu lennego przez opata Pawła III.

Po zamordowaniu 25 II 1634 r. w Chebie przez oficerów cesarskich wodza Wallensteina, Żagań splądrowały wojska szwedzkie, a zakonnicy uciekli do Konradowa koło Wschowy. Uspokojenie nastąpiło dopiero w 1646 r., kiedy księstwo nabył Eugeniusz Lobkowitz, zwolennik Habsburgów. Wstrzymał on jednak tzw. „redukcję kościołów” na swoim terytorium ze względu na żonę, gorliwą luterankę i opiekunkę współwyznawców. Na jego postawę zaważyła też sytuacja gospodarza, bowiem pragnął zatrzymać na miejscu ludność protestancką i odbudować zniszczone działania wojenne księstwo. Dopiero w 1668 r. doszło do wzmożonej akcji rekatolizacyjnej, w której znaczną rolę odegrał hrabia Promnitz-Soran<sup>118</sup>.

Po 1730 r. przeprowadzono prace restauracyjne świątyni i zabudowań klasztornych po zniszczeniach pożarowych. Odbudowano też pomieszczenia biblioteczne, wymieniając stare sklepienia gotyckie, a na nowych piękne freski umieścił malarz śląski Jerzy Neuhertz. Przy odbudowie świątyni pracowali znani mistrzowie śląscy: architekt Marcin Frantz Młodszy, rzeźbiarz Jan Jerzy Urbański, sztukator Jan Haberl i malarz Krystian Konrad. Ostrołukowe gotyckie otwory okienne zastąpiono półkolistymi o łagodnych, barokowych łukach. Nawy ozdobiono nową dekoracją sztukatorsko-rzeźbiarską. W nawie północnej zbudowano emporę. Nad arkadami nawy głównej powstały malowane iluzoryczne okna w bogatej oprawie sztukatorskiej, z wielkimi rzeźbionymi parapetami.

<sup>117</sup> A. He in ir ch. *Wallenstein als Herzog von Sagan*. Breslau 1869, s. 59-68.

<sup>118</sup> Zob. G. S t e l l e r, *Graf Promnitz-Soran contra Saganer-Regierung (1668-1678)*. *Ein Beitrag zur Geschichte der Saganer Gegenreformation*. Archiv für schlesische Kirchengeschichte. T. 3: 1938, s. 172-201.

tami i siedzącymi na nich puttami. Ścianę nad łukiem tęczowym ozdobił fresk *Ukrzyżowanie Chrystusa*. Po jego bokach umieszczono herby dobroczyńców kościoła: księcia żagańskiego Filipa Jacka Józefa Lobkowitza (+1734) i jego małżonki Anny Marii Wilhelminy von Althann (+1754). W jednym z bocznych ołtarzy znalazł się obraz *Chrystus w Ogrojcu*, przypisywany Michałowi Willmannowi<sup>119</sup>. Nad całością prac restauracyjnych czuwał opat Szymon III Rihl z Kłobuczyna (1742-1747). Prowadził on też starania o przyłączenie opactwa żagańskiego do kongregacji laterańskiej.

## 6. Sytuacja opactw kanoników regularnych po zajęciu Śląska przez Prusy

Zajęcie Śląska przez Prusy w 1742 r. przyniosło znaczne zmiany w położeniu Kościoła katolickiego. Dotyczyły one wszystkich dziedzin życia religijno-duszpasterskiego katolików śląskich, których król Fryderyk II Wielki próbował sobie zjednać. Zakony zarówno męskie jak i żeńskie nadal prowadziły działalność w różnych dziedzinach niejako siłą rozpędu po latach dominacji katolicyzmu w dobie panowania habsburskiego. Spotykały się jednak z wieloma trudnościami, zwłaszcza natury gospodarczej. Na ogół jednak władca – zwolennik idei oświeceniowych – pozostawił we względnym spokoju liczne śląskie wspólnoty życia konsekrowanego.

W konwencie na Piasku we Wrocławiu pojawiła się tendencja zwyżkowa zakonników z 23 w 1750 r.<sup>120</sup> do 31 osób w 1772 r.<sup>121</sup>. Nadal do opactwa należała prepozytura w Górcie Sobóckiej, gdzie w l. 1698-1702 zbudowano kaplicę, a w 1743 r. pracowało przy niej 2 zakonników<sup>122</sup>. Po zajęciu Wrocławia przez wojska pruskie klasztor na Piasku pod rządami opata Jana Lauffera (1735-1743) został obłożony wysokimi podatkami, a zakonnicy z obawy przed żołądactwem pruskim wywieźli skarbiec klasztorny na Morawy. Po śmierci opata Lauffera król Fryderyk II narzucił swojego kandydata w osobie zeświecczonego kanonika wrocławskiego Filipa Gotarda Schaffgotscha jako jego następcę, co było naruszeniem wolności i niezależności wyboru opata. Nowy opat cieszył się bardzo złą opinią, będąc członkiem śląskiej loży masonskiej.

W okresie wojny 7-letniej kanonicy regularni musieli opuścić kościół, który został zamieniony na magazyn zbożowy. Odtąd odprawiali nabożeństwa w pobliskim kościele pw. św. Anny. W samym klasztorze urządzono lazaret, a zakonnicy musieli go opuścić. Powrócili na Piasek dopiero w 1763 r., kiedy szpi-

<sup>119</sup> R. H a c z k i e w i c z, *Kościół Mariacki w Żaganiu*, s. 13, 16-20.

<sup>120</sup> *Tabele źródłowe*, nr 79. *Zakony męskie na Śląsku w 1750 roku*. Opr. L. B i e ń k o w s k i. W: *Zakon męskie w Polsce w 1772*. Lublin 1972.

<sup>121</sup> *Tabele źródłowe*, nr 36. Opr. L. B i e ń k o w s k i. W: *T a m ę*.

<sup>122</sup> W. M a r s c h a l l, *Schlesisches Klosterbuch. Gorkau. Augustiner-Chorherren-Abtei, dann Propstei*. Jahrbuch des Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau. T. 26: 1985, s. 5.

tal został przeniesiony na inne miejsce. W roku następnym zwrócono im świątynię z licznymi uszkodzeniami<sup>123</sup>. W tymże roku Schaffgotsch, od 1748 r. ordynariusz wrocławski, został zmuszony do rezygnacji z funkcji opata, a urząd ten pełnili w następnych latach: Ignacy Mentzel (1764-1769), Franciszek Meißner (1769-1779), Samuel Schumann (1779-1783) i Jan Strobach (1783-1810).

W maju 1791 r. pożar mocno uszkodził kościół Mariacki i zabudowania klasztorne. Wkrótce jednak odbudowano te obiekty i 26 V 1973 r. mogło się w świątyni odbyć pierwsze nabożeństwo. W 1809 r. miały miejsce uroczystości związane z 25-leciem rządów opackich Strobacha i 900-lecia założenia klasztoru na Piasku<sup>124</sup>. Nikt nie przypuszczał, że nadchodzi koniec działalności kanoników regularnych w stolicy biskupstwa nadodrzańskiego.

W połowie XVIII w. w drugim śląskim opactwie kanoników regularnych w Żaganiu żyło 24 zakonników, a 14 pracowało w duszpasterstwie w 4 parafiach należących do klasztoru<sup>125</sup>. W tym czasie rozebrano niektóre zabudowania klasztorne, jak gotycki dom opata, letni refektarz i łączące je krużganki, wznosząc nowe z oknami. W końcu scalono wszystkie wolno stojące budynki wzdłuż muru obronnego. W ten sposób powstała jednolita dwukondygnacyjna budowla barokowa, w której znalazły się pomieszczenia dla nowicjatu i konwentu. W kościele w 1763 r. wmontowano dębowe drzwi w nawie południowej, zwane *bramą nowożeńców*, gdyż otwierano je podczas udzielania ślubów w świątyni. Na wierzchołku zachodniej fasady ustawiono barokową figurę Matki Bożej, a na drugim szczytcie potrójny krzyż. Na wieży kościelnej umieszczono piorunochron, który był jednym z pierwszych w Europie.

Największym opatem żagańskim w drugiej połowie XVIII w. był Jan Ignacy Felbiger (1858-1778). Pochodził on z Głogowa, studia odbył we Wrocławiu, a do zakonu wstąpił w 1745 r., przyjmując 3 lata później święcenia kapłańskie. Jako opat zasłynął jako wielki reformator szkolnictwa. Reformę rozpoczął w 1761 r. od miejscowej szkoły klasztornej. W Żaganiu założył pierwsze śląskie seminarium nauczycielskie. Z polecenia króla Fryderyka II opracował ustawę dla szkół katolickich, napisał polsko-niemiecki elementarz i był autorem podręcznika. Jego zasługą było określenie czasu jednostki lekcyjnej, wprowadzenie systemu nauczania grupowego, wyodrębnienia nauki religii jako osobnego przedmiotu. W klasztorze założył drukarnię, z której wyszedł propagowany przez niego 3-stopniowy katechizm żagański B. Straucha. Był on także autorem mapy diecezji wrocławskiej z podziałem na archidiaconaty i archiprebiteraty. Powołany przez cesarzwężę Marię Teresę do przeprowadzenia reformy

<sup>123</sup> H. Hoffmann, *Sandstift und Pfarrkirche...*, s. 17-19.

<sup>124</sup> B. Dąbrowski, *Zakony na Śląsku od połowy XVIII wieku do Kulturkampfu*. Warszawa 2002, mps, s. 84-85. Zob. J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*. T. 3, cz. 1: 1740-1845. Warszawa 2007, s. 132-135.

<sup>125</sup> *Tabele źródłowe*, nr 79.

szkolnictwa w Cesarstwie Austriackim, zrezygnował w 1778 r. z urzędu opata i działał w Wiedniu. Odsunięty od szkolnictwa przez cesarza Józefa II, którego nie podobały się jego religijne zasady pedagogiczne, w 1782 r. został proboszczem w Bratysławie, gdzie zmarł 6 lat później<sup>126</sup>.

Opactwo żagańskie w ostatnim fazie swojego istnienia miało jeszcze dwóch innych wybitnych opatów: Benedykta Straucha z Ząbkowic (1778-1803) i Antoniego Knauera z Zagania (1803-1810). Pod ich rządami dobrze prosperował majątek klasztorny, składający się z 18 wsi w całości 2 w części i 10 folwarków. Zakonnicy nie tylko wykazywali duże umiejętności prowadzenia gospodarki na 15 039 hektarach, ale również z gorliwością prowadzili działalność duszpasterską wśród poddanej ludności.

### **7. Zniesienie śląskich opactw kanoników regularnych podczas pruskiej sekularyzacji z 1810 r.**

W Prusach zakony nie posiadały przychylności władz państwowych, których światopogląd owiany był ideami oświeceniowymi racjonalizmu, absolutyzmu i utilitaryzmu. Dramatyczną kartą była ich kasata na podstawie dekretu króla Fryderyka Wilhelma III z 30 X 1810 r. Cały majątek klasztorów i ich dochody przeszły na własność państwa, co wywołało wielkie zamieszanie w organizacji życia kościelnego, z którym związane było szkolnictwo i akcja dobroczynna. W wyniku decyzji królewskiej na Śląsku Pruskim skasowano ogółem 69 domów zakonnych: 56 męskich i 13 żeńskich. Zniesienia uniknęły tylko klasztory zajmujące się nauczaniem i wychowaniem oraz opieką nad chorymi. W skasowanych domach przebywało 640 zakonników, w tym 570 kapłanów, 17 kleryków i 53 braci zakonnych. Do czasu znalezienia stałego zatrudnienia zakonnicy otrzymywali niskie pensje, wypłacane nieregularnie<sup>127</sup>.

Wśród skasowanych placówek zakonnych na Śląsku znalazły się również oba opactwa kanoników regularnych. Kasata opactwa na Piasku we Wrocławiu nastąpiła już 19 XI 1810 r. W chwili sekularyzacji konwent nie posiadał opata i liczył 26 zakonników, z których 13 prowadziło działalność duszpasterską poza klasztorem. Na jego czele stał przeor Antoni Geisler, który otrzymał od rządu pruskiego aż do swojej śmierci w 1814 r. 400 talarów rocznego wynagrodzenia. Pozostali zakonnicy otrzymali roczne pensje od 170 do 320 talarów. Przyjęty do wspólnoty wrocławskiej francuski zakonnik o. de Lorme miał 225 talarów. Wysokość poborów nie pozwalała zakonnikom na godne utrzymanie, szczegól-

---

<sup>126</sup> J. S u l o w s k i, *Felbiger Jan Ignacy*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 5. Lublin 1989, szp. 96-97, tamże bibliografia.

<sup>127</sup> Zob. P. P. G a c h, *Kasata zakonów na Śląsku Pruskim w latach 1810-1811*. *Roczniki Humanistyczne*. R. 26: 1978, z. 2, s. 233-248.

nie w czasie choroby i starości. Np. o. Karol Zimmermann, otrzymując 25 talarów, musiał już w 1811 r. prosić o drewno na opał w zimie<sup>128</sup>.

Budynek klasztoru na Piasku przeznaczono na siedzibę tworzącej się Biblioteki Uniwersyteckiej. W 1817 r. przy kościele utworzono nową parafię wrocławską, której proboszczem został ex-kanonik regularny Jan Gröger, zmarły w 1823 r.<sup>129</sup> Większość kanoników regularnych przeszła do szeregów duchowieństwa diecezjalnego i otrzymała probostwa. Ostatni członek konwentu wrocławskiego o. Dominik Jaschke, jako proboszcz w Krzydlinie, zmarł w 1856 r.

Pruska sekularyzacja rozproszyła wszystkich kanoników regularnych w Żaganiu. Opat Antoni Knauer, zmuszony do zrzeczenia się swojej godności, pozostał na miejscu jako proboszcz kościoła zamienionego na świątynię parafialną. Urzędnicy przeprowadzili selekcję zbiorów bibliotecznych i najcenniejsze opozycje zasilily powstała Bibliotekę Uniwersytecką we Wrocławiu. Budynek nowicjatu i konwikt zajął sąd ziemski. W klasztorze oprócz plebani umieszczono szkołę elementarną. W czasie renowacji wnętrza świątyni zamalowano renesansową polichromię ścian.

Kasata pruska dotknęła również prepozyturę w Górce Sobóckiej. Zabudowania gospodarcze i budynek mieszkalny przeszły na własność państwową, a kościół stał się parafialnym. Przejęte przez państwo budynki w 1812 r. zostały sprzedane Ernestowi von Lütwitz<sup>130</sup>.

\* \* \*

Od przeprowadzonej pruskiej kasaty w 1810 r. kanonicy regularni już nie pojawili się na Śląsku<sup>131</sup>. Pozostały po nich oba kościoły dedykowane Najświętszej Maryi Pannie: na Piasku we Wrocławiu i w Żaganiu. W klasztorze wrocławskim do dzisiaj znajdują się zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej, natomiast część klasztoru żagańskiego w latach 70-tych XX w. została odrestaurowana i znajduje się tam Dom Turystyki PTTK. Sylwetki zachowanych obiektów świadczą o dawnej świetności i wielkim znaczeniu w dziejach biskupstwa wrocławskiego przedstawionego w niniejszym opracowaniu zakonu kanoników regularnych.

---

<sup>128</sup> H. Hoffmann, *Sandstift und Pfarrkirche...*, s. 101-104.

<sup>129</sup> Tamże, s. 111.

<sup>130</sup> W. Marschall, *Schlesisches Klosterbuch. Gorkau...*, s. 5.

<sup>131</sup> Zob. J. Mandziuk, *Historia Kościoła...*, t. 3, cz. 1, s. 338-339.

**Histoire des chanoines réguliers de Saint Augustin en Silésie****Résumé**

L'élaboration constitue le premier essai de synthèse de l'histoire de l'abbaye des chanoines réguliers de Saint Augustin en Silésie de leur arrivée à la cassate prussienne en 1810. La totalité contient les questions suivantes: l'arrivée sur la terre silésienne; la période d'or du canonicat régulier (XIII-XIV s.); les essais des réformes dans les monastères silésiens – de Wrocław, de Zagań, de Kłodzko à la fin du Moyen-Age; la situation des monastères au temps de domination du protestantisme; les abbayes dans la période de renouvellement post- trident, la situation des abbayes après avoir occupé la Silésie par la Prusse; l'enlèvement des établissements en vertu de l'édit prussien séculaire de 1810. L'élaboration est appuyée sur une riche littérature d'objet en allemand et en polonais et les sources en forme des chroniques monastiques bien présentant le train-train de la vie monastique à Piasek, à Wrocław, à Zagań et à Kłodzko.

*Traduit Stanisław Szawan*